

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny pr
we l

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 7,300.000
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000
za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w
zwykłych ogłoszeniach gr. 10,
w nadesłanem i w nekrologii
gr. 30, w kronice, repertuar,
dział gospodarczy, paski w tek-
ście gr. 50, po kronice gr. 40,
pod nagłówkiem na pierwszej
stronie gr. 70. Za jedno słowo
w drobnych ogłoszeniach gr. 5,
kupno i sprzedaż za słowo gr. 6,
matrimonialne, korespondencje
prywatne za słowo gr. 10, dla
poszukujących pracy gr. 2,
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polska, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelnny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

'Pakt serdecznej współpracy'

Taki tytuł otrzymała dyplomatyczna konwencja, zawarta onegdaj między Włochami a Czechosłowacją po kilkudniowych naradach Mussoliniego z czeskim ministrem spr. zagr., dr. Beneszem.

Główne jej wytyczne w oświetleniu oficjalnych organów czeskich przedstawiają się następująco: Włochy i Czechosłowacja, które przyczyniły się do utrzymania pokoju w środkowej Europie, postanowiły wspólne linie swej polityki sprecyzować w dyplomatycznym dokumencie. „Pakt serdecznej współpracy“ zmienia do dalszego utrzymania pokoju i stabilizacji położenia politycznego i finansowego, wytworzonego przez traktaty pokojowe, a zarazem wspierać ma gospodarczą odbudowę środkowej Europy. Pakt jest podobny do układu włosko-jugosłowiańskiego, którego celem jest również stabilizacja i odbudowa Europy nadmorskiej. Pakt włosko-czeski nie ma z układem francusko-czeskim, zawartym ze względu na zagadnienie niemieckie — żadnych styczności. Osobną klauzula w pakcie włosko-czeskim dotyczy solidarności postawy obu państw w razie międzynarodowych komplikacji. W razie, gdyby wspólne interesy tych państw były lub mogły być zagrożone, zobowiązują się one wspólnie obracać środki, broniące tych interesów. W ten sposób pakt ten zniewala oba państwa do przestrzegania ścisłej neutralności w razie, gdyby któreś z nich zostało zaatakowane bez spowodowania ze swojej strony tego ataku.

Opinia czeska przyjęła pakt z Włochami z dużym zadowoleniem, podkreślając przytem z dumą zasługi Czech około utrwalenia pokoju w Europie. Podnosi też prasa czeska pełną harmonię polityki czeskiej z polityką Belgradu w sprawie zawartego układu i daje wyraz nadziei, że w niedługiej przyszłości analogiczny pakt zawrą Czechy także z Polską. Prasa włoska uderza w ten podobny i również solidaryzujący się z zawartym układem. Pisną francuskie wyrażają pewną obawę, czy Mussolini zapomocą zawieranych przez siebie układów, może chętnie bojkotować traktatu wersalskiego, przyczyniając się w ten sposób do podminowania odwetowych marzeń niemieckich. Klauzula o nienaruszalności traktatów zawarta w pakcie, nie daje jednak powodów do tych obaw. Co najciekawsze jednak, to to, że nawet opinia węgierska, może najbardziej obaw Czech i Włoch zainteresowana układem, przyjęła „pakt serdecznej współpracy“ bardzo spokojnie, bez zdenerwowania, a nawet w sposób kładący równia do przypuszczenia, że Węgry obecnie może szukać sposobności poufnej rozmowy z Pragą — via Rzym.

Z naszej strony, wypada również wyrazić zadowolenie z powodu układu prasko-rzymskiego. Jest rzeczą niewątpliwą, że przyczynia się on poważnie do pacyfikacji i ustalenia stosunków w Europie środkowej, a stając na gruncie nienaruszalności traktatów pokojowych, jest w ten pośredni sposób i dla nas aktem korzystnym i pożytecznym.

Ze względu na państwa, które układ ten zawarły, stwierdzić należy dwa

Obieg banknotów pokryty w 330 proc.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja. Bank Polski ogłosił stan rachunków na dniu 10 maja. Wymienia on w aktywach: 1. złoto — 70,374.462.42 złotych 2. waluty, dewizy itp. — 207.169.214.61 złotych, 3. portfel wekslowy — 118.185.430.33 zł., 4. pożyczki pod zastaw papierów proc. — 928.986.63 zł., 5. inne aktywa — 46.506.625.22 zł.

W passywach: kapitał zakładowy — 100.000.000 zł., obieg biletów banko-

wych — 111.116.880 zł. Resztę zajmują rachunki żyrowe i zobowiązania natychmiast płatne, wśród nich należne Skarbowi Państwa 14.707.353 złotych i 131.904.532 zł.

Obieg biletów złotych pokryty jest kruszcem, dewizami i walutami w 224 proc., a włączając zabezpieczenie weksli, gwarantów i papierów, pokrycie wynosi 330 proc.

Krytyczne położenie gospodarcze na G. Śląsku.

Katowice. (Tel. wł.) 21 maja. Położenie gospodarcze na G. Śląsku staje się coraz bardziej krytyczne. Widno bezrobocie wpływa coraz silniej. Po zwolnieniu części robotników w Hucie Laury w Siemianowicach, zapowiedziane jest zwolnienie od 1 czerwca około 8.000 robotników w Królewskiej Hucie, Hucie Zgody, Hajdukowej itd. Wszędzie jako przyczynę zwolnienia podają brak zbytu i wysokie koszty

produkcji. Masy bezrobotnych już obecnie zębrzą, albo wymuszają datki napadami i kradmą. Przed władzami stoi ciężkie zadanie zaopatrzenia bezrobotnych. Według obowiązującej tu ustawy niemieckiej do pomocy obowiązany jest rząd i gminy, rząd w 10/12, gminy w 2/12. W sprawie tej odbywają się w województwie narady przy gotowości.

ZLN. w sprawie wywozu produkt w rolnych.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja. Przewodniczący ZLN. wnieśli dziś na posiedzeniu połączonych komisji rolnej i do walki z drożyzną następującą rezolucję:

1. Wzywa się rząd do zniesienia wszystkich ograniczeń w zakresie wywozu produktów rolnych.
2. Wzywa się rząd do zniesienia opłat wywozowych od produktów rolnych.
3. Wzywa się rząd do wstawienia do taryfy celnej stawek celnych na produkty rolne, wwożone do Polski.

fakty. Najpierw nowy sukces czeskiej polityki zagranicznej względnie jej doskonałego kierownika dra Benesza. Po przymierzu z Rumunią i Jugosławią po układzie z Francją i Austrią, pakt z Włochami jest jakby ukoronowaniem tych podziwu godnych wysiłków, jakim: wybitny czeski mąż stanu wywalczył swej ojczyźnie należyty autorytet i rolę czynnego współgospodarza w koncercie europejskim. Drugi fakt niewątpliwie ciekawszy i ważniejszy w związku z zawartym paktem, to wysuwająca się bardzo wybitnie czółowa rola Mussoliniego, jako „leadera“ i organizatora stosunków w środkowej Europie. Dla powojennych państw narodowych, dla Jugosławii, Rumunii i Czech, z którymi Włochy pozostają w ścisłych stosunkach, fakt ten, zwłaszcza dzisiaj po wyniku wyborów francuskich — posiada swoje, doniosłe znaczenie. Trzeba z satysfakcją stwierdzić, że i stosunki Polski z Włochami w ostatnich czasach zacieśniały się (przedewszystkiem ekonomicznie) i nabrały serdeczniejszego wyrazu.

Kierownictwu naszej polityki zagranicznej pakt włosko-czeski winien dostarczyć tematu do pouczających refleksyj. W piśmie naszym od szeregu lat dajemy wyraz przekonaniu, że nasz interes mocarstwowy dyktuje nam jak najściślejsze porozumienie i współpracę z państwami małej ententy. Nie war-

te jest takie porozumienie, okazało się najlepiej w czasie konferencji genueńskiej, gdy za cenę popierania postulatów państw małej ententy, uzyskaliśmy czynne poparcie tych państw w szeregu doniosłych własnych spraw. Trzeba przyznać, że był to rozsądny i czynny okres naszej polityki zagranicznej. Niestety, demagogiczny bardzo często wpływ naszej antyrosyjskiej lewicy na ster polityki zagranicznej stale uniemożliwiał trwałe i ściśle porozumienie i współpracę z temi państwami, których głównym grzechem jest to, że niemarzy im się wojna z Rosją. Dzisiaj jednak, gdy do bloku tych państw przyłączają się Włochy i na czele jego symbolicznie staje wielki twórca nowego porządku włoskiego — Mussolini, bierne zaprzeczenie się naszego ministerstwa spraw zagranicznych w własny i naszej antyrosyjskiej lewicy pepek byłoby doprawdy grzechem, który nieobliczalnie straty naszej przyszłości przynieść musi.

Blok zwycięstwach, narodowych państw środkowo- i południowo-europejskich od Bałtyku po Morze Śródziemne, od Helu po Sycylię — podkrotowany jest przez życie jako najpewniejsze zabezpieczenie pokoju i tych historycznych zdobyczy, które powojennej Europie dał traktat wersalski.

Józef Rudnicki

Oficerskie studenckie urzędnicze i cywilne czapki oraz wszelkie ozdoby wojskowe poleca L. B. Sapał, Lwów, Legionów 3. part. pierwsze drzwi na prawo. Z dostarczanego materiału wykonują najsolidniej. 1694

Z DNIA.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY GRAFICZNE SPÓŁKA AKCYJNA.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja. W ciągu najbliższych dni Państwowe zakłady graficzne wykończą druk papierowych biletów zdarzkowych, puszcza nych przewidzianym w obieg do czasu odpowiedniego nasycenia rynku pieniężnego bilonem metalowym. Jest to ostatnia praca zakładów graficznych w dziale druku banknotów.

Aby utrzymaniem zakładów graficznych nie obciążać skarbu państwa i utrzymać je nadal na zasadach racjonalnej gospodarki projektowane jest przekazanie zakładów spółce akcyjnej, w której rząd miałby 75 proc. akcji, Bank Polski zaś 25 proc.

„NIEMA MOWY O PODWYŻCE POKORÓW“.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja. Premier przyjął dziś delegację urzędników z Małopolski pod przewodnictwem pp. Manaczynskiego, Janowskiego, Mieczyskiego, Holeksy, Jachimowskiego i Adelmiana. W imieniu urzędników przedstawili pp. Markowski i Krajewski memoriał, żądający podwyższenia poborów z powodu wzrostu drożyzny z racji zaokraglania cen. Poruszono nadto zniżkę poborów emerytalnych w maju o 50 proc. dla osób, mających prywatne zajęcie.

Premier Grabski oświadczył, że zniżka emerytur odnosi się tylko do emerytów, którzy korzystają z innych świadczeń państwowych np. trąbki, renty inwalidzkie itp., a o podwyżce poborów mowy być nie może zwłaszcza w obecnym okresie sanacji.

PODATEK OD UPOSAŻEN ŚLUBOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja. Ministerstwo skarbu zarządziło, by pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę był dokonany w czerwcu br. w dotychczasowym trybie, według skali, ustalonej dla porównania podatku w maju br. i ogłoszonej w nr. 96 Monitora Polskiego z dn. 25 kwietnia br.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja. W związku ze skasowaniem stanowiska wicedyrektora departamentu administracyjnego MSZ. p. St. Zieliński otrzymał dwumiesięczny urlop.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja. Min. spr. zagr. w porozumieniu z min. przemysłu i handlu wydelegowało w tych dniach do Bukaresztu i Sofii naczelnika wydziału dla handlu zagranicznego p. Węclawowicza celem zorganizowania służby ekonomicznej w tamtejszych konsulatach.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja. Radca handlowy w Berlinie p. Lande ustąpił ze stanowiska, zajmowanego w ten sposób przez p. Sokołowski.

Kowieńskie prowokacje.

„Dziennik Wileński“ w numerze z 17-go bm. podaje, co następuje:

Litwini przygotowują masową demonstrację pod Wilnem. Od osób wiarogodnych, przybyłych z nad granicy litewskiej, otrzymujemy sprawozdanie informację, że Litwini za aprobatą władz kowieńskich postanowili na Zielone Świątki br. sprowokować wypadki na naszej granicy, które mogą poczynić za sobą daleko idące następstwa. Na szerokiej polaci kraju po stronie litewskiej czynione są przygotowania, aby na Zielone Świątki zgromadzić o ile można kilkudziesięciotysięczny tłum, który ma podążyć poprzez kordon graniczny do Kalwarii jako procesja z duchowieństwem, ołtarzykami, chorągwiemi i dziatwa na czele. Tłumy te ze śpiewem pieśni religijnych i krzyżami mają zażądać przepuszczenia przez granicę do Kalwarii. Nie ulega wątpliwości, że posterunki straży granicznej będą musiały wstrzymać procesję, a o to właśnie organizatorom procesji chodzi. Przemieszczający od wsi do wsi agitatorowie nawołują, iż nadchodzi chwila wyzwolenia Wilna z okupacji polskiej, nie może być młk maloduszny dla tak wielkiego celu, nie straszne są ofiary. Bez ofiar — mówią — Wilna nie zdobędziemy. Księża litewscy z ambon głoszą kruciatę przeciwko okupantom i zapowiadają, iż staną na czele swoich parafii i poprowadzą je z krzyżem w ręku ku Wilnu. W związku z tym planem, wzdłuż całej granicy litewskiej panuje nastrój podniecenia. Strzelcy litewscy (Szaulisi) przegrupowują się i uzupełniają uzbrojenia. Rola ich ma polegać jakoby na wtargnięciu za granicę na nasz teren lub w wypadku strzelania do procesji wystąpią w jej obronie.

Tyle mówią informacje nam udzielone, pisze „Dziennik Wileński“. Ze swej strony przypomnieć musimy podawane już przez nas z wileńskiej prasy litewskiej („Letuos Rytai“) wiadomości, zapowiadające, że również Litwini wielkimi przygotowują na Zielone Świątki, wielką demonstrację polityczną pod nazwą „Święta pieśń“, kiedy to zwołane być mają tłumy parafii Litwinów, aby ze śpiewem pieśni litewskich wyruszyć do Kalwarii. Nawołowania wileńskiej prasy litewskiej i akcja przeprowadzana za świętem pieśnią litewską w parafiach litewskich, pozostają w ścisłym związku z przygotowaniem Litwinów na pograniczu.

Sądzmy, pisze „Dziennik Wileński“, iż władze nasze przedsięwzięcia energiczne środki, aby udaremnić niebezpieczne podżewanie uczuć religijnych. Najwłaściwszym byłoby wprowadzenie stanu wyjątkowego w Kalwarii i w paśmie nadgranicznym.

Z powodu czynionych przygotowań po stronie litewskiej, kończy pismo — zwrócić się wczoraj do naszych władz z zapytaniem, czy były czy jakie starania ze strony zakonordowych Litwinów o pozwolenie przepuszczenia procesji z Litwy do Kalwarii, lecz władze, którym, jak się okazało, nie obce są plany Litwinów, odpowiedziały, że żadnych tego rodzaju starań w tym względzie nie było.

Estonja wobec Rewna.

„Baltische Presse“ zamieszcza artykuł poświęcony polityce zagranicznej Estonii. Podstawą polityki Estonii wobec Litwy, pisze korespondent — są dwie zasady: neutralność w litewsko-polskim sporze granicznym i wołanie Libwy do współpracy z państwami bałtyckimi. Estońska opinia publiczna nie wątpi, że polsko-litewski spór graniczny ma podłoże tylko historyczne, że jednak po nastaniu normalnych warunków, straci on swą ostrość i oba państwa znajdą drogę do porozumienia i współpracy.

Na konferencji kowieńskiej — pisze dalej korespondent — Litwa przedstawiła szereg projektów. Międzynarodowe Łoła litewskie i estońskie uważają te projekty litewskie za możliwe do przyjęcia. Chodzi tu o układ gospodarczy, komunikacyjny, paszportowy itd. W ostatnich dniach pojawiły się kilkakrot-

Wspaniałe arcydzieło filmowe młodego króla ekranu **Jackie Coogana** według powieści K. Dickensa w dramacie p. t.:

OLIWERT-TWIST

Dzisiaj w kinie „LEW“.

2759

nie pogłoski, że Litwa przedstawi ministrom spraw zagranicznych Estonii i Lotwy t. zw. swój program polski. W prasie estońskiej pogłoski te zostały z polecenia ministra spraw zagranicznych zomentowane. — Jak się zdaje, pogłoski te były tylko litewskim baladem próbny, nie odniosły jednak żadnego

skutku w Estonii. Przeciwnie, gdy do Rewla nadeszła wiadomość, że w Kownie agitowano w dniu 1 maja na rzecz zdobycia Wilna, prasa estońska wyraziła zdanie, że wiadomość ta oznacza zły prognostyk dla konferencji kowieńskiej.

Nieścisłość informacji o rokowaniach wiedeńskich.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja. W ostatnich dniach pojawiły się w piśmie notatki, według których podczas rokowań w Wiedniu sprawa optantów miałyby być załatwiona pomyślnie dla Polski, natomiast rokowania w sprawie kolonistów wzięły obrót niepomyślny.

Jak się obecnie dowiadujemy z kół

międzynarodowych, informacje te są nieścisłe, albowiem sprawa optantów była w obecnych rokowaniach wiedeńskich jedynie przedmiotem konferencji informacyjnych, na których nieuzgodniono dotychczas żadnego z punktów będących przedmiotem tych negocjacji. Sprawa zaś kolonistów nie była w Wiedniu wogóle tematem obrad.

Litewskie przygotowania do prowokacji.

Warszawa. 21 maja. Pisma wileńskie podają nowe szczegóły dotyczące przygotowań do manifestacji litewskich pod czas Zielonych Świąt. Propaganda litewska dzieli się na świecką i duchowną. Wśród duchowieństwa agituje polakoherca ks. Kuchta, pełniący z polecenia

biskupa wileńskiego Matulewicza obowiązki administratora części diecezji wileńskiej, będącej po stronie litewskiej. Akcją świecką kieruje niejaki płk. Skorupski, któremu podlega oddział szaulisów. Wzdłuż pogranicza polsko-litewskiego. (AW.)

Tworzenie nowego rządu we Francji.

Paryż. 21 maja. Wbrew wczorajszym zapowiedziom dzienników, nie odbyło się dziś wcale posiedzenie Rady ministrów. Natomiast prezydent republiki przyjął dziś w południe Poincarego, Herriota i Painlevé'go. Przedtem jeszcze konferował z Doumergue'm i Marsha-lem. (PAT.)

Paryż. 21 maja. Agencja Havasa donosi, że rozmowa między Poincarem, Marshałem, Herriotem i Painlevem trwała dwie godziny i toczyła się w tonie bardzo serdecznym. Przekonano się o konieczności niedopuszczenia do podważenia kredytu francuskiego. Poincare pragnął przedstawić prawdopodobnym kierownikom przyszłego rządu wszystkie szczegóły sytuacji finansowej, od której uzależnić się musi polityka nowego gabinetu. Po dłuższej wymianie zdań — Herriot i Painlevé doszli do przekonania, że konieczność utrzymania ści-

siej równowagi budżetowej obowiązywać musi każdy rząd, jakkolwiek on będzie. Podobne oświadczenie zapewniło więc utrzymanie polityce finansowej Francji kierowniczej zasady, że nie mogą być czynione żadne wydatki bez uchwalenia odpowiedniego pokrycia, oraz określa wyraźnie intencje przyszłych odpowiedzialnych kierowników.

Paryż. 21 maja. „Echo de Paris“ donosi, że Herriot przyjął mandat utworzenia gabinetu nawet w razie gdyby socjaliści nie chcieli wstąpić do rządu. Herriot objąłby również tekę spraw zagranicznych. Lista nowego gabinetu jest już ustalona. Tekę ministerstwa skarbu powierzona będzie jednemu z senatorów. Grupy lewicowe domagają się również gwarancji wobec Niemiec, uważając jednak gwarancje międzynarodowe za odpowiedniejsze od sankcji. (AW.)

Wybuch wulkanu na Hawaj.

Londyn. 21 maja. O wybuchu wulkanu Kilauea na Hawaj, podają dzienniki następujące szczegóły: Wybuch był jednym z najgwałtowniejszych, jakie kiedykolwiek obserwowano. Tubylcy opuścili przeważnie swoje mieszkania i schronili się do miast nadbrzeżnych. Wulkan wyrzuca olbrzymie masy płynnej lawy. Nad wyspą pada deszcz popiołu tak gęsty, że światło słoneczne przebijają się przezeń tylko częściowo, wsku-

tek czego większa część wyspy znajduje się w półmroku. Masy wody, które spadły na ziemię, były tak obfite, że zalały olbrzymie terytoria i z wielu wsi widać tylko dachy. Ponad wyspą unoszą się kłęby dymów siarczanych i niszczą wszystko, co żyje. Strat w ludziach nie można było dotąd ustalić, gdyż wszystkie połączenia telegraficzne przerwane. (PAT.)

Wyniki wyborów niemieckich.

Wedle ostatecznych wyników wyborów do Parlamentu Rzeszy oddano 29.3-8.391 ważnych głosów.

Z tego otrzymali:

Niemiecka Partja Woln. tj. Deutsch-völkische Freiheitspartei 1.924.553 (32 mandaty).

Niemiecko - Narodowa Partja Ludowa tj. Deutschnationale Volkspartei 5.778.313 (95 mandaty).

Bawarski Związek Chłopski 684.395 (10 mandaty).

Lista Włościańska 574.280 (10 man.).

Bawarska Partja Ludowa 946.649 (16 mandaty).

Socjalna Partja Niemiec. tj. Deutsch Soziale Partei 337.924 (4 mandaty).

Niemiecka Partja Hannovera. 319.779 (5 mandaty).

Niemiecka Partja Ludowa 2.649.484 (45 mandaty).

Centrum 3.920.798 (65 mandaty).

Zjednoczona Partja Socjalno - Demokratyczna 6.014.380 (100 mandaty).

Komunistki 3.746.671 (62 mandaty).

Niezawisła Partja Socjalno - Demokratyczna 234.708.

Mniejszości Narodowe 135.540.

Chrześcijaństwo - Socjalna Wspólnota Ludowa 124.626, inne grupy razem 349.531.

„Uniwersytet ukraiński“ we Lwowie.

Członkowie klubu PPS złożyli do laski marszałkowskiej wniosek za wzięciem projektu ustawy o utworzeniu uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Artykuł pierwszy powiada: „W celu stworzenia dla narodu ukraińskiego w państwie polskim warunków rozwoju nauki własnej, oraz dania możliwości rozszerzenia wiedzy naukowej sposobem akademickim, powołuje się do życia z dniem 1 stycznia 1925 r. uniwersytet z językiem wykładowym ukraińskim.

Art. 2). Uniwersytet ten będzie równorzędny z innymi uniwersytetami państwa i będzie zorganizowany na zasadzie ustawy o szkołach akademickich z dnia 13. lipca 1920 r.

Art. 3). Uniwersytet składać się będzie na razie z wydziału filozoficznego, oraz z wydziału prawnego i nauk społecznych z potrzebną ilością katedr. — Wydział lekarski wymagający dłuższego organizowania będzie utworzony później.

Art. 4). Siedziba uniwersytetu będzie w Lwów.

Art. 5). Upoważnia ministra oświaty do poczynienia kroków, celem zorganizowania uniwersytetu i wstawienia do budżetu na ten cel odpowiednich kredytów.

Uzasadnienie wniosku powołuje się na to, że czteromilionowy naród ukraiński w Polsce stanowiący 14 procent całej ludności Rzeczypospolitej, wcale otrzymać własne ognisko wyższej nauki. Obecny stan jest krzywdzący Ukraińców i szkodliwy dla interesów Rzeczypospolitej. Uzasadnienie przypomina, że 20-go października 1920 r., ówczesny rząd przedstawił Sejmowi ustawodawczemu projekt ustawy o utworzeniu uniwersytetu i wówczas projekt został przyjęty na posiedzeniu zjednoczonej komisji oświatowej i konstytucyjnej, ale nie dostał się na posiedzenie Sejmu.

W nowej Europie środkowej.

O TRAKTAT W TRIANON.

Zdaniem soc. demokratycznego dziennika madziarskiego „Nepszava“ opinia węgierska nigdy nie zgodzi się z swą stroną na uznanie dobrowolnego traktatu pokojowego w Trianon, który rząd węgierski zamierza obecnie, zgodnie z oświadczeniem prezesa madziarskiej delegacji pertraktującej właśnie w Białogrodzie z delegacją jugosłowiańską o ekonomicznym zbliżeniu jugosłowiańsko-węgierskim, lojalnie spełniać. Pomieczy kołami rządowymi a opozycja istnieje na Węgrzech pod tym względem zasadnicza różność zapatrywań

MAŁA ENTENTA I SPRAWA BESARABSKA.

Dziennik jugosłowiański „Staroje Vrenja“ dowiadyuje się, iż na porządek dzienny wzajemnych narad między przedstawicielami państw wchodzących dziś w skład Małej Ententy, ma wejść między innymi też sprawa Besarabji. W kwestji tej panuje dotąd pewna rozbieżność zdań w łonie Małej Ententy, lecz stanowiska poszczególnych krajów muszą zostać niebawem uzgodnione

LIKWIDACJA BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIEGO.

Podług informacji „Widenskiego Deniku“ ostateczna likwidacja przedwojennego Banku austro-węgierskiego, należącego kiedyś do największych instytucji tego zakroju w całej Europie, ma nastąpić z pewnością do końca miesiąca lipca r. b. Wszyscy dawniejsi akcjonariusze otrzymali już odpowiednie odszkodowania, zaś obecna formalna likwidacja Banku będą uregulowane postulaty finansowe krajów tworzących kiedyś część składowe byłej monarchji Habsburskiej.

ECHE PLEBISCYTU ZA ODDZIELENIEM HANNOWERU.

Hannover, 21 maja. Wczoraj popołudniu zebrał się prowincjonalny sejm hannowerski. Prezes Noske, zagajając obrady, wskazał na rezultaty głosowania w sprawie oddzielenia Hannoweru od Prus i wyraził nadzieję, że agitacja i wzburzenie umysłów, wywołane tą sprawą, znikną bezpowrotnie. Partia Welfów złożyła oświadczenie, stwierdzające, że głosowanie niedzielne odbyło się pod naciskiem władz pruskich, wobec czego partia nie uważa wyniku tego głosowania za wyraz swobodnej woli ludności. (PAT.)

PREMJOWA POŻYCZKA DOLAROWA.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja. Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa do dnia swej likwidacji sprzedała na rachunek Skarbu Państwa 300.151 obligacji premijowej pożyczki dolarowej. Bank Polski w pierwszej dekadzie swej działalności sprzedał 24.473 obligacji. Ogółem przeto sprzedano zgórą jedną trzecią część obligacji. Obecnie w miarę zbliżania się terminu następnego losowania premii i w związku z zapowiedzią, iż w dniu 1 lipca obok zwykłych mniejszych premii wylosowane będą 2 wygrane po 40.000 dolarów, ruch sprze- dający znówu się wzmacnia.

LIKwidACJA BIUR ODBUDOWY.

Warszawa, 21 maja. Wobec uchwalenia przez sejm nowej ustawy o odbudowie, ministerstwo robót publicznych przeprowadza zmiany w dotychczasowej organizacji Generalnej dyrekcji odbudowy, mającej na celu przyśpieszenie urzędów do nowej ustawy. Zmiany polegają na tym, że wykonywanie odnośnych agend powierzone starostwom, a dotychczasowe biura odbudowy będą zlikwidowane. (PAT.)

FALSZE TELEGRAFICZNYCH AGENCJI NIEMIECKICH.

Warszawa, 21 maja. Biuro Wolffa podało wyszczególnioną i najzupełniej bezpodstawną wiadomość o wprowadzeniu w zakładach Skarbofermu na polskim Górnym Śląsku 12-godzinnego dnia pracy. Wiadomość ta ma na celu przekonanie robotników niemieckich o rzekomej powszechnej rewizji ustawodawstwa robotniczego, w związku z przeprowadzoną już rewizją tegoż w Niemczech, oraz odebraniu im jakiegokolwiek nadziei w ich walce przeciw przedłużeniu dnia pracy. Wobec tego należy stwierdzić z całą stanowczością, że dzień pracy w zakładach Skarbofermu, jak i we wszystkich innych zakładach przemysłowych na Górnym Śląsku trwa 3 godziny czyli, że pracuje się 48 godzin tygodniowo, co też w żadnym wypadku nie zostało przekrozone. Pomawianie zakładów przemysłowych o łamanie obowiązujących ustaw państwowych, jest tedy szczególnie złobliwym wynysłem agencji niemieckiej.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

CYRK
A. KORNACKI
KOPERNIKA 33.

Dojazd tramwajami ŁD, 6, 7, UL. I 11
(przystanek dawnym gmach żandarmerji)

WYSTĘPY

WIELKICH ATRAKCJI CYRKOWYCH:
Bruszecki — Dousek — dyr. A. Ciniselli,
wyższa szkoła jazdy i tresaż koni —
Kamński — Milis — Żaglinscy — Ri-
carda — Michales, wołyżer — Paulo
i Moli — Miletz, ikaryjskie gry — Hen-
rietta, odaliszka na koniu — Trio Jana-
szek — Fryko i jego partner — Fredy
— Trio Letrini.

Orkiestra wojskowa 19 p. p. — Początek
o godz. 8-mej wieczór, koniec o godzinie
10 45. — Bilety wstępu od 1 do 7 zł. wcze-
śniej do nabycia w handlu Gabriela,
ul. Legionów 3. n2758

ś. † p.

Anna Kleinowa,

najlepsza żona i matka, po długich i ciężkich cierpieniach,
opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w Warszawie
dnia 17 maja 1924 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele miejscowym św.
Karola Boromeusza na Powązkach, we środę dnia 21 b. m. o godzinie 10
min. 30. Po skończonym nabożeństwie zwłoki zostaną złożone tymczasowo
na cmentarzu miejscowym, o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych

2763

Mąż i dzieci.**Banda bolszewicka w Wileńszczyźnie.**

Wilno, 21 maja. W związku z wiadomościami o napadzie bandy na miasteczko Krywice powiatu wileńskiego, o 30 km. od granicy sowieckiej, komunikują oficjalnie:

Banda składała się z przeszło 40 bandytów, którzy pojedynczo w różnym czasie przeszli granicę sowiecką i dopiero koło Krywic zorganizowali się w partię, napadając o g. 21 dnia 18 bm. na miasteczko Krywice. Po obrabowaniu miasteczka i zabraniu znajdujących się w Krywicach koni, zbiegła banda w stronę granicy sowieckiej, którą przekroczyła nad ranem koło słupa nr. 423. Posterunek policji w miasteczku stawiał bandytom opór. W wyniku tego zabity został jeden posterunkowy. Miejscowego księdza proboszcza Wesółowskiego ciężko pobito. Ucierpiało też kilku mie-

szkańców. Na granicy stawiał bandzie opór patrol policji granicznej z pośród którego został zabity również jeden posterunkowy, a drugi odniósł ciężkie rany. Należy stwierdzić, że banda zorganizowana została na terenie sowieckim. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o napadzie udał się na miejsce wypadku delegat rządu p. Walery Roman, w towarzystwie wyższych urzędników administracji i policji, i dokonywuje obecnie inspekcji na granicy. Bawi również w okręgu wilejskim w celach inspekcyjnych komendant główny policji państwa wej p. Marjan Borzencki. Dnia 21 bm. odbył się w obecności delegata rządu p. Romana i głównego komendanta policji Borzenckiego pogrzeb zabitych posterunkowych. (PAT.)

Z Komisji sejmowych i senackich.

Warszawa, 21 maja. Sejmowa komisja administracyjna ukończyła dyskusję ogólną nad projektem ustawy o samorządzie wiejskim. W dyskusji zabierali głos pp. Insler, Popiel, Łaskiewicz, a wyjaśnień udzielał dyrektor Weisbrod.

Sejmowa podkomisja skarbowo obradowała nad projektem ustawy antyalkoholowej. Dyskusji nie ukończono.

Sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Mączyńskiego obradowała nad projektem ustawy o ewakuacji mienia ludności z obszarów zagrożonych działaniami wojennymi (sprawozdawca p. Miedziński). Po dyskusji ogólnej przystąpiono do szczegółowej i przyjęto pierwsze trzy artykuły, ze zmianami zaproponowanymi przez referenta względnie członków komisji.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa zajmowała się budżetem ministerstwa reform rolnych. Referent sen. Zubowicz uwypuklił trzy zadania z działalności ministerstwa reform rolnych, mianowicie regulacja serwitutów, komasacja, parcelacja i osadnictwo. Referent stwierdził, że w pierwszych dwóch działach zrobiło ministerstwo bardzo mało, wina jednak leży nie w samym ministerstwie. Ten stan rzeczy wynikał po pierwsze z braku wykwalifikowanych i dostatecznych sił, z wadliwości dotych-

czasowych ustaw, które wymagają bezwzględnie nowelizacji. To samo zastrzeżenie uczynił referent co do ustawy o reformie rolnej, której wady leżą w braku odpowiednich kredytów i w niejasności poszczególnych punktów ustawy, które pozwalają własności ziemskiej bronić się od wywłaszczenia.

Przedstawiciele mniejszości kresowej sen. Pasternak i Własow uskarżali się na upośledzenie miejscowej ludności i nieuwzględnianie jej przy parcelacji i osadnictwie. Sen. ks. Bold zarzucał ministerstwu reform rolnych wadliwą działalność na Pomorzu.

Sen. Grycmacher uzupełnił wywody referenta, zwracając szczególną uwagę na komasację, która w cyfrach przedstawia się następująco: W Kongresówce jest do skomasowania 4 miliony ha, po skomasowaniu których przyrost wartości wyniósłby 1 miliard złotych, w Małopolsce 5 milionów ha, przyrost wartości wyniósłby 2 miliardy złotych. Co się tyczy reformy rolnej, zauważa mówca, że prywatna parcelacja jest szybsza i sprawniejsza od rządowej, sama zaś ustawa o reformie rolnej jest zdaniem mówcy niezgodna z konstytucją. Na tem ukończono dyskusję generalną. (PAT.)

Przed walnym zebraniem Banku Polskiego.

Warszawa, 21 maja. Rada Banku Polskiego zwołuje akcjonariuszy na nadzwyczajne walne zebranie, które odbędzie się dnia 16 czerwca 1924 o g. 5 popołudniu w gmachu Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej 10-12 w Warszawie z następującym porządkiem dziennym. 1. Zmiana artykułów 18 i 19 statutu. 2. Uzupełniające wybory do Rady banku. W razie gdyby nadzwyczajne Walne

zebranie nie odbyło się ze względu na brak kompletu przewidzianego w art. 31 statutu, ponowne zebranie odbędzie się w tym samym lokalu z tym samym porządkiem dziennym obrad bez względu na liczbę obecnych akcjonariuszy. Akcjonariusze pragnący uczestniczyć w zebraniu otrzymają karty wstępu w centrali Banku w czasie od 2 do 13 czerwca br. (PAT.)

AGITACJA KOMUNISTYCZNA W WIEZIENIACH.

Warszawa, 21 maja. W związku z odezwą sowiecką p. t. „Piętnujemy katów” i odezwą francuską zamieszczoną w „Populaire” władze polskie stwierdziły niezbicie, że komuniści od dłuższego czasu prowadzą agitację wśród więźniów politycznych celem skłonienia ich do podjęcia buntu w więzieniach i skompromitowania w ten sposób władz polskich zagranicą. Poczyniono kroki celem zapobieżenia niepożądanym ekscesom. (AW.)

OGRANICZENIE STOPY PROCENTOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja. Ministerstwo skarbu opracowuje projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej upoważniającego ministra skarbu do ograniczenia stopy procentowej i prowizji pobieranej przez przedsiębiorstwa, trudniące się interesami bankowymi. Rozporządzenie to ma na celu potaniecie kredytu na potrzeby życia gospodarczego.

TALMUDYCZNY UNIWERSYTET W LUBLINIE?

Lublin. (Tel. wł.) 21 maja. Jutro ma się odbyć w Lublinie położenie kamienia węgielnego pod gmach wyższej uczelni talmudycznej, na którą to uroczystość zjechali wybitni rabini z całej Polski i wielu zagranicznych i krajowych działaczy żydowskich. Charakterystyczne jest, że żydzi kładą kamień węgielny pod gmach, którego plan jest niezatwierdzony i tworzą uczelnię, na którą nie uzyskali zezwolenia.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Juliusz Meini
Import Kawy



Nowo zaprowadzona
Mieszanka gospodarska
codziennie świeżo palona

Cena zł. 520 wzgl. Mp. 9,360.000
za 1 kg. n2754

W obronie nauki o kraju ojczyznym.

Dnia 16. bm. odbyło się w Akademii Umiejętności w Warszawie posiedzenie komisji fizjograficznej z udziałem wybitnych przedstawicieli nauk przyrodniczych, jak profesorowie: Hoyer, Siedlecki, Szafer, Demetrykiewicz, Nowak, Kreutz, Ruppert, Rozen, Stach, Łozubski i wielu innych. Na dorocznym tym przeglądzie prac nad przyrodą naszego kraju, zdawały sprawę sekcje komisji fizjograficznej: geograficzna, geologiczna - mineralogiczna, botaniczna, zoologiczna, geograficzna i rolniczo - leśna, które obejmują promieniami swego działania wszystkich niemal pracowników fizjograficznych całej Polski. Z głęboką radością można było stwierdzić, słuchając tych sprawozdań, że pomimo niezmiernych trudności idziemy naprzód. Fala badań wszechstronnych, dobrze zorganizowanych, dokładnych rośnie, obejmując coraz to większe połacie kraju, przyciągając ku sobie coraz to szerszą grupę pracowników starszego i młodszego pokolenia, w wielu wypadkach dając podwaliny pod rozwiązanie dotychczasowych zagadnień nie tylko teoretycznych, lecz i praktycznego życia (pomiar kraju, bogactwa kopalne, gospodarka rolna i leśna, zdięcia map, klimat itd.). W pracy tej współzawodniczą z sobą nad wyraz skromnie uposażeni profesorowie różnych szkół wyższych i średnich, poniżej wszelkiego minimum egzystencji orlancami docentów i asystentów, walcząca z młodzieżą akademicką. W szlachetnym wysiłku utrzymuje ich płomienny zapał dla nauki i służenie ojczyźnie.

I gdy biorący udział w piątkowym posiedzeniu z prawdziwym entuzjazmem składali sprawę ze swych prac i wysiłków, przydumnie zebrani w osobach prof. Hoyera i Siedleckiego zmuszone było im zakomunikować nową wiadomość o całkowitem skreśleniu w budżecie tegorocznym niewielkiej pozycji na badania ojczyznym kraju i odwołaniu wszelkich interwencji Akademii Umiejętności przeciwko temu postanowieniu.

W poważnej i pełnej treści dyskusji, jaka się rozwinęła na zebraniu, przypomniano, że na badanie kraju ojczyznym była wstawiona pierwsza suma w budżecie polskim w roku 1782 i sumę powyższą otrzymał J. Jaśkowski, prof. historii naturalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, który odbył wieką podróż krajoznawczą po południowej Polsce. Od tego czasu pozycja na badanie ojczyznym kraju była wstawiona w budżet rokrocznie, a po rozbiorach Polski została przejęta przez rząd austriacki, który utrzymywał ją w rozmaitych postaciach aż do lat ostatnich. Także podczas wojny w odpowiednio tylko zredukowanej formie. Pozycja ta pojawiła się też, rzecz jasna, w budżecie niepodległej Polski i istniała aż do roku bieżącego, choć w bardzo skromnych rozmiarach. Ale i te niewielkie kwoty oddawały olbrzymie usługi, gdyż z nich zapobiegliwy i świetnie przez p. S. Michałkiewicza kierowany wydział nauki naszego ministerstwa oświa-

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Jako instytucja użyteczności publicznej, uważa za swój obowiązek w obecnych krytycznych czasach przyjść z pomocą ludności przy zaopatrywaniu się w materiały odzieżowe i w tym celu wszystkim kupującym za gotówkę udziela

15% OPUSTU

OB OBECNYCH NAJNIŻEJ KALKULOWANYCH CEN KONKURENCYJNYCH

Miejsca sprzedaży: We Lwowie ul. Szpitalna 1. 1 (Dom Towarowy)
ul. Jagiellońska 1. 20 (lokal parterowy)

Magazyny otwarte bez przerwy od godz. 9-ej rano do 7-ej wieczorem.

ty udzielał niewielkich subwencji i zaliczek na prowadzenie badań kraju, zwłaszcza przez młodych uczonych (znajdujący się na lepszych posadach obywatelnie z nich na czas sanacji skarbu zrezygnowali), na ratowanie zagrożonych zniszczeniem wspaniałych zbiorów różnych instytucji naukowych na porządkowanie i konserwowanie muzeów przyrodniczych. Te niewielkie kwoty były orarciem, na które budował pracownik i instytucje, dorabiając do nich kilkakrotnie więcej pracą i inicjatywą prywatną.

Cofnięcie tych subwencji przeszkodziło całemu wysiłkowi. W gronie zebranych słysznie z naciskiem podkreślono, że sanacja skarbu usprawiedliwia tylko redukcję, ale nie całkowite skreślenie pozycji na badania kraju, i że inteligencja polska, która z ofiarnością, przebiegającą wprost jej siły, pośpieszyła na wezwanie rządu do subskrypcji akcji Banku Polskiego i wszelkich dania skarbowych, a wyłączną w tej sprawie pronośi szkodę, powinna być życzywiej

traktowana. Całkowite zamknięcie Muzeum przyrodniczego komisji fizjograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie, które po redukcji jedynego kuratorka i obsługi stało się koniecznością, grożące w najbliższym czasie zamknięciem Muzeum Chalubińskiego w Zakopanem, słaba wegetacja innych muzeów, zupełne cofnięcie wszelkich zasiłków na rozpoczynające się w lecie badania fizjograficzne, to zbyt wielkie cięły dla najsłabszych wysiłków inteligencji polskiej.

Jeszcze jednak czas na częściowy choć ratunek. Jest on obowiązkiem wszystkich ludzi dobrej woli w Polsce. Apelujemy do p. prezesa ministrów, którego słusznie opinia nasza za takie go człowieka najlepszej woli uważa, do p. posłów sejmowych, do ministerjum skarbu i oświaty, aby krzywdę grożącą badaniu ojczyznym kraju, w czasie jak najkrótszym usunęto.

Walery Goetel,
profesor Akad. gór. w Krakowie,
członek komisji fizjograf. Ak. Um.

Waloryzacja wierzytelności hipotecznych

Przed dziesięciu dniami uchwaliła Rada Ministrów tekst rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, które będzie wydane na podstawie ustawy o pełno-Gospodarskie znajdowały coraz silniej zdevaluowanych wierzytelności prywatno-prawnych. Treść tego rozporządzenia podaliśmy zaraz w naszym piśmie w ogólnych zarysach. Poniżej podajemy bliższe szczegóły dotyczące przerachowania wierzytelności hipotecznych, dodając, że rozporządzenie zostało już podpisane przez p. Prezydenta Wojciechowskiego i w najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw.

Rozporządzenie wychodzi z podstawowego założenia, że jest konieczne podniesienie zobowiązań, które z powodu dewaluacji marki polskiej spadły niemal do zera, jednakże komisja opracowująca projekt doszła słusznie do przekonania, że podwyższenie to nie może być dla wszystkich rodzajów zobowiązań i dla wszystkich miejscowości jednakowe, a w żadnym razie nie może dochodzić do całkowitej równi złota.

Unormowała więc przede wszystkim odrębnie stawki dla nieruchomości podlegających ustawie o ochronie lokato-

rów, oraz dla tych, które tej ustawie nie podlegają. W pierwszym wypadku, to znaczy przy nieruchomościach miejskich podzielono Państwo na trzy strefy:

Pierwsza obejmuje b. Królestwo Kongresowe, oraz powiaty: białostocki, bielski i sokulski; oznaczono dla niej stawkę 25 proc. równi złota.

Druga obejmuje wojew. krakowskie, Śląsk Cieszyński i powiaty małopolskie: brzozowski, kolbuszowski, krośniński, liski, lańcucki, przeworski, rzeszowski, sanocki i strzyżowski, poradło ziemie wschodnie. Stawka 20 proc.

Trzecia obejmuje resztę Państwa ze stawką 15 proc.

Podstawą do ustalenia tych stawek był spadek cen nieruchomości w stosunku do złota, stopień obciążenia hipotecznego, wreszcie stopień zniszczenia wskutek wojny.

W b. Królestwie Kongresowym, o ile się pominie domy luksusowe lub mieszczące w sobie banki, liczne sklepy itd. wartość nieruchomości w złocie obniżyła się na 20—30 proc. przedwojennej. Na ziemiach wschodnich i w zachodniej Małopolsce na 15—20 proc., wreszcie w Ma-

łopolsce wschodniej i w b. dzielnicy pruskiej na 10—15 proc. Na ustalone stawki, które wierzycielom wydają się prawdopodobnie zbyt niskie, wpłynął również fakt bardzo silnego zadłużenia nieruchomości miejskich, co w razie przyjęcia wysokiej stawki waloryzacyjnej wywołałoby masową sprzedaż, a wtedy interesy wierzycieli byłyby jeszcze w mniejszym stopniu zabezpieczone.

Z tego też powodu, oraz z powodu pewnego wzrostu komornego i koniecznych napraw w domach, projekt przewiduje moratorium co do spłaty kapitału do 1 stycznia 1930 r.

O ile chodzi o nieruchomości wiejskie, to na podstawie danych dostarczonych przez ankietę, podzielono Państwo na pięć stref.

W pierwszej strefie długi będą waloryzowane na 50 proc. Obejmuje ona część wojew. warszawskiego, powiaty: gostyński, kutnowski, lipnowski, łowicki, niezawski, rypiński, włocławski; województwo łódzkie i powiaty: będzkiński, częstochowski, miechowski i olkusiński.

Druga strefa ze stawką 42 proc.: reszta województwa warszawskiego z wyjątkiem powiatów ciechanowskiego, mławskiego i przasnyskiego reszta województwa kieleckiego, powiaty ostrowski i wysoko mazowiecki, z województwa białostockiego, województwo lubelskie, z wyjątkiem jego powiatów wschodnich.

Trzecia strefa ze stawką 33 proc. powiaty ciechanowski, mławski i przasnyski, cała reszta województwa białostockiego, z województwa lubelskiego powiaty biłgorajski, biały, chełmski, hrubieszowski, konstantynowski, radzyński, węgrowski i włodawski. W Małopolsce województwo krakowskie, Śląsk Cieszyński, z województwa lwowskiego powiaty: brzozowski, kolbuszowski, krośniński, liski, lańcucki, przeworski, rzeszowski, sanocki i strzyżowski.

Czwarta strefa ze stawką 24 proc. obejmuje ziemie wschodnie, resztę województwa lwowskiego, a z województwa stanisławowskiego powiaty dolibski, kałuski, skolski, stryjski i turczański.

Piąta strefa ze stawką 15 proc. obejmuje b. dzielnice pruskie, resztę województwa stanisławowskiego i tarnopolskie.

Przy ustalaniu tych stawek wzięto pod uwagę zniszczenie wojenne, oprócz tego zaś zmiany jakie zaszły w koniunkturach rolniczych różnych dzielnic, po powstaniu Państwa Polskiego. Tak np. b. dzielnica pruska gospodarująca bardzo intensywnie należała przed wojną do ustroju gospodarczego przeważnie fabrycznego, chroniącego produkcję rolniczą wysokimi cenami, obecnie zaś jest w ustroju produkującym nadmiar płodów rolnych, musiało to wpłynąć na spadek ceny ziemi i na pogorszenie widoków gospodarczych. To samo da się powiedzieć o województwach małopolskich. Kongresówka po odparciu konkurencji rosyjskiej ma koniunktury niepogorszone, natomiast ziemie wschodnie, po odcięciu od Rygi, Kłajpedy i Libawy mają część gospodarstwa, np. gospodarstwo drzewne utrudnione.

TADEUSZ OPIOLA.

List do Ojca świętego.

Dziś się już ludzie oswoili z pisaniem i wstyd jest wielki, jeśli kto podpisać się nie potrafi. Nie potrzeba też uciekać się do świętego znaku krzyża, który dla i. cpiśmiennych był dawniej niejako zaprzysiężonym dowodem przyzwolenia. Dlatego to w bardzo tylko ważnych okolicznościach szanujący się gospodarz świadczył się swoim podpisem a wpróżd szedł na plebanję lub do wójta zapytać się, czy nie nastawia się na niego zdradliwej pułapki.

Wielki zapanował w Nowosielcach harmider, gdy nauczyciel Strzecha porozdawał dzieciom szkolnym wydrukowane i dopisane na różowych arkuszach świadectwa. Była to nowość nielada i

wielka niespodzianka. Ze wszystkich urzędów, ze sądu, z podatku, ze starostwa a nawet z poczty nie spadło przez cały rok na wieś tyle papieru, ile dzieci z końcem pierwszego półrocza przyniosły naraz do chat. A każde z nich, chłopczyzna czy dziewczynka — biegło to śniegu i w rękę trzymając różowy papier darło się na całe gardło, aż jazgot ten dziecienny wieś całą zaciekawił. Uchylały się odrzwia i leciały zapytania:

— Z czym tak pędzicie galopa?

Ale ciężko było połapać się i wymlarkować, co to za nowina w tych papierkach się mieści. Dopiero gdy dzieciska zapadły w chałupach, rozpoczęły się długie narady i wypytowania, poczem już pod wieczór ten i ów gospodarz gadali długo między sobą, kombinowali, miarkowali, potem z babami z osobna radzili, aż zapadła noc głucha i kres wszelkiej ludzkiej turbacji położyła.

Jakież było zdziwienie nauczyciela Strzechy, gdy na drugi dzień już skoro świt dzieci zaczęły się gromadzić ze świadectwami w rękach koło szkoły, głośnym hałasem oznajmiając, że radeby wejść do klasy. Otworzył stróż szkolny, Wojtek Domka odrzwia, a za chwilę wszedł do klasy nauczyciel Strzecha i już od progu zobaczył na swoim stole całą kupę złożonych tam przez dzieciarnię świadectw. Wziął kilka z nich do ręki i przeglądał.

— Franek Kojder! — wywołał ucznia — a czemu tata nie podpisał świadectwa? Pokazywałeś je w domu?

— Pokazał! — odparł rezolutnie Franek.

— A powiedziałeś, że trza świadectwo podpisać? — pytał dalej nauczyciel.

— Powiedziałem.

— A czemu nie podpisał?

— A bo nasi tata objaśniał Franek — powiedzieli, że nijk nie podpiszą.

— A czemu to tata nie chcieli podpisać świadectwa? — pytał dalej nauczyciel chcąc wydrzeć tajemnicę chłopcu, który jednak stał bezradnie, zarumienił się tylko i milczał, aż rozsądniejszy od niego i więcej miarkujący Jasiek Motyka objaśnił:

— Bo to, proszę pana nauczyciela, nietylko jego tata, ale wszyscy prawie ojcowie boją się podpisywać świadectwa i kazali je odnieść.

— Czemuż to się boją, co powiedzieli? — naglił nauczyciel.

— Boją się — ciągnął rezolutnie mały Motyka — żeby od tego podpisu nie trza było płacić nowych podatków!

Przez dwa lata miał nauczyciel Strzecha nielada robotę, choć znalazło się wielu rozumnych gospodarzy, których nie trza było przekonywać, że od podpisu na świadectwie podatku się nie bierze.

(Dok. nast.)

SPRAWY AKADEMICKIE.

Międzynarodowa Konfederacja
Studentów.

Dnia 16 września br. odbędzie się Kongres Konfederacji (Confederation Internationale des Etudiants) w Warszawie. Znajomość stosunków panujących na tym terenie pozwala należycie zrozumieć doniosłość tego rodzaju Zjazdu nie tylko dla młodzieży akademickiej Polski, lecz nawet dla Państwa Polskiego.

Międzynarodowa Konfederacja Studentów została założona w r. 1913 z okazji otwarcia uniwersytetu francuskiego w Strassburgu. Już wtedy w skład siedmiu członków założycieli wchodziła polska młodzież akademicka, pozatem reprezentowane były ówczesne związki młodzieży Francji, Rumunii, Czechosłowacji, Belgii, Hiszpanii i Luksemburga. Pierwszy Kongres tejże organizacji, który się odbył w 1921 r. w Pradze, przyjął szereg dalszych związków akademickich: Anglii, Jugosławii, Finlandii, Danii, Szkocji, Holandii, Norwegii, Szwajcarii i Szwecji. Na tym też Kongresie podniesiona została po raz pierwszy sprawa przyjęcia związków studentów niemieckich do Konfederacji. Sprawa ta znalazła poparcie szczególnie wśród młodzieży państw neutralnych, dzięki jednak katerycznej postawie szczególnie delegacji francuskiej i polskiej kandydata młodzieży niemieckiej została uznana za przedwczesną, gdyż dobra wola Niemców powrócenia do społeczności państw kulturalnych po gwałtach i zbrodniach wielkiej wojny, nie została bynajmniej dostatecznie stwierdzona.

Stosownie do statutu organizacji odbyły się jeszcze dwa Zjazdy Rady Administracyjnej jako ciała ściślejszego i wykonawczego — pierwszy w Brukseli, drugi zaś (i ostatni przed Kongresem w Warszawie) w Oksfordzie. Na obu tych zjazdach była obecna delegacja polska, mianowana, pierwsza przez Komitet wykonawczy II. Zjazdu ogólnoakademickiego w Wilnie, druga przez Naczelny Komitet akad. „Związku Narodowego Polskiej Mi. Akad.“, wybrany na III. Zjeździe ogólnym we Lwowie (czerwiec 1923 r.).

Już na Kongresie w Pradze zostało przyjęte jednoznacznie zaproszenie młodzieży polskiej odbycia następnego Kongresu w Warszawie a wiceprezesem Konfederacji został wybrany kol. Baliński-Jundziłł, który też następnie przewodniczył delegacji polskiej na wszystkich Zjazdach, a obecnie jest przewodniczącym Komisji dla spraw zagranicznych Naczelnego Komitetu Akad.

Sprawa odbycia II. Kongresu w Warszawie została zagrożona wnioskiem delegacji młodzieży holenderskiej na zjeździe Rady Administracyjnej w Brukseli, który dażył do reasumpcji uchwały Kongresu praskiego. Delegacja polska przeciwstawiła się tym zakusom, opuszczając Zjazd, co wywołało ten skutek, że już dnia następnego, po otrzymaniu pismennego przeproszenia od przewodniczącego delegacji holenderskiej i zawiadomienia o przejściu do porządku obrad nad wnioskiem holenderskim, mogła powrócić na salę obrad, witana entuzjastycznie przez zebranych.

Na Zjeździe oksfordzkim delegacja polska, w skład której wchodził kol. kol. Jan Baliński—Jundziłł, Witold Chrawiłowicz, Jan Rembieliński, Kazimierz Grendeszyński, wybiła się na czoło delegacji młodzieży państw narodowych i stała się wyrazicielem ich opinii w najważniejszych kwestiach omawianych na Zjeździe. Moment ten miał ważne znaczenie nawet polityczne, gdyż tutaj na forum młodzieży, Polacy porafuli przeprowadzić własną myśl ideową i podporządkować swym dążeniom młodzież państw innych.

Szczególniej żywe i sympatyczne stosunki zawiązały się na tym Zjeździe między młodzieżą polską a faszystami, członkami delegacji włoskiej.

Jak widzimy z powyższych danych informacyjnych, doniosła zasługą „Związku Narodowego Polskiej Mi. Akad.“

najwyższej i centralnej organizacji życia akademickiego jest godnie reprezentowanie młodzieży polskiej na terenie międzynarodowym.

Obecnie chodzi tylko o to, by owoców pracy dotychczasowej nie zmarnować,

O t. zw. apolityczności w pracy samopomocowej.

Na „Bratniej Pomocy“ studentów Uniwersytetu lwowskiego przeprowadzają od pewnego czasu niewprawne i trochę „grube“ ręce operację. Towarzystwu temu conajmniej niepotrzebną, a w skutkach szkodliwą. Chodzi tu o zamykanie „Bratniej Pomocy“ ekskluzywnie w mury domu akademickiego i skazanie jej na przyjęcie charakteru organizacji skupiającej nie całą polską młodzież uniwersytecką, lecz pewną drobną stosunkowo garść „zjadaczy“ obiadów akademickich, — a przez to pozbawianie jej roli wybitnej, jaką dotychczas liczna i poważna organizacja odgrywała w stosunkach uniwersyteckich.

Gromy studentów, korzystających ze świadczeń Towarzystwa, poza nielicznymi wyjątkami, zamieniło się stopniowo w solidarną grupę, której hasłem jest w tajemniczy sposób powstała doktryna „apolityczności“, co się równa separacji od ogólnego biegu życia i zacieśnieniu się do problemów kuchenne-mieszkańcowych.

Bynajmniej nie zaliczam wszystkich studentów kuchni czy mieszkańców domu akademickiego do wyznawców tej „polityki apolityczności“, ale muszę stwierdzić, że wśród nich znaleźli się ludzie, którzy jeszcze w roku ubiegłym w sposób intensywną agitację za ten, by obiad w „Bratniej Pomocy“ był nie „endemie“, lecz stanowczo „apolityczny“. W praktyce później okazało się, że zupa apolityczna ma nieco posmaku lewicowego, widać między kucharzami apolityczności jest i niejedną zapewne chytry kuchcik lewicowiec, który zawsze zupę przesoł.

O ile jednak pozornie geneza całej sprawy wywodzi się z gastronomii, to ważność jej dla życia organizacyjnego jest bardzo znaczna, a dla zasad samopomocy akademickiej wprost podstawowa. Tolerowanie i niedostateczne przeciwdziałanie taktyce „apolitycznych“ polityków akademickich, doprowadzi do tego, że „Bratnia Pomoc“ zamieni się w instytucję o charakterze jakiejś „kuchni dla inteligencji“, wogóle w instytucję złożoną z zarządu i tych, którzy bez pomocy utrzymać się we Lwowie nie mogą, a ci przecież nie stanowią dzisiaj nawet czwartej części

by obcy, którzy zjadą na Kongres Warszawski odnieśli jaknajlepsze wrażenie konsolidacji wewnętrznej, ładu i praworządności w naszych stosunkach akademickich.

Antoni Deryug.

wszystkich studentów Uniwersytetu, Polaków.

Niemą powodu zmieniać przyjętą zasadę, że „Bratniaki“ służą całą polską młodzież wyższych uczelni; ostatecznie zasadę tę podkreślił i uprawomocnił III. Zjazd Ogólny — akademicki, powierzając właśnie Bratniej Pomocy rejestrację członków „Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej“.

Punktem centralnym działalności „Bratniej Pomocy“ muszą być oczywiście — zawsze były i są nadal — kuchnia i dom akademicki, ale niema potrzeby pracować w towarzystwach samopomocowych tak, jakby one były przedzielone chińskim murem od całego życia studenckiego.

Zle działoby się, gdyby każde stowarzyszenie samopomocowe wywieszało, jak „Bratnia Pomoc U. J. K.“ sztandar z napisem: każdy sobie rękę skrobie. Groziłoby to przedewszystkiem zupełną dezorganizacją samopomocy akademickiej. Są ludzie, którzy nie rozumieją, że takie postępowanie godzi właśnie w materialne podstawy stowarzyszeń, godzi w rezultacie — w kuchnię i domy.

Rząd i społeczeństwo nie będą wspierać drobnej klikki, trzymającej się przy jedym zarządzie, lecz tylko całą polską młodzież studującą.

Apolityczność zamienia się w ciemny szkodliwy partykularyzm pewnej grupy ludzi jeszcze nie wyrobionych a wykonywanych.

Przeferowanie na ostatnim Dorocznym Walnym Zgromadzeniu zarządu „apolitycznego“ w „Bratniej Pomocy“ było naiwnością, bo dziś okazuje się, że ci „apolityczni“ to albo członkowie lewicowych, czy centro-lewych grup, chytrze dotychczas barwy nie puszczający, albo „wahadła“ o nieprzejętej precyzyjności — dostatecznie czułe na każdą aktualną koniunkturę polityczną w tutejszym środowisku akademickim. Ostatnie wypadki, a przedewszystkiem Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbyte dnia 17. br. wykazały, że wprowadzenie t. zw. „apolityczności“ do pracy samopomocowej jest szkodliwą omyłką ludzi naiwnych, „apolityczność“ zaś w związku z życiem — fikcją.

Józef Tyszkowski.

Jubileusz „Biblioteki
Słuchaczy Prawa“.

„Biblioteka Słuchaczy Prawa“, jedno z najstarszych towarzystw akademickich naszego środowiska, zapisała się zaszczytnie w pamięci społeczeństwa działalnością naukową i samopomocową. „Biblioteka“ jest jedynym towarzystwem prawniczym, ku któremu zwracały się szerokie rzesze młodzieży, o którym każdy prawnik wiedział i zapisywał się na członka.

W roku bieżącym przypada jubileusz 50-lecia „Biblioteki“, który będziemy obchodzili uroczystie w pierwszych tygodniach najbliższego roku akademickiego. Towarzystwo istnieje od r. 1874, założone przez ak. Bindera, przy czynnej współpracy organizacyjnej ak. Starzyńskiego Stanisława (obecnego profesora naszej uczelni), Czerwińskiego Adolfa, Dzieduszyckiego Ksawerego i innych. Dzieje „Biblioteki“ można podzielić na poszczególne okresy ze względu na większą lub mniejszą intensywność pracy.

Od roku 1874 aż do 1883/4, za prze-

wodnictwem Stanisława Głabińskiego, postępuje ciągły rozwój Towarzystwa. Biblioteka, rozpoczynając swą działalność przy nadzwyczaj szczupłych środkach, korzystając z gościnności „Czytelni Akademickiej“, wykazuje w pierwszym sprawozdaniu 42 dzieł w 46 tomach, których liczba już w roku następnym doszła do 250 tomów, a w r. 1880/1 księgozbiór przekracza cyfrę 1000 tomów — przy wydatnej ofiarności autorów, jakoteż innych osób sprzyjających Towarzystwu. Pozatem „Biblioteka“ starała się o utrzymywanie w odpowiedniej ilości czasopism prawniczych i innych wydawnictw periodycznych, w celu zapoznawania ogółu członków z najnowszymi zdobyczami wiedzy prawniczej. W granicach możliwości finansowej wydawało Towarzystwo szereg dzieł drukiem, jakoteż rozwinięto żywą działalność na polu wydawnictwa zapisków z wykładów uniwersyteckich, z autorytatywnym współudziałem odno-

śnych profesorów. Urządzało się wieczory dyskusyjne, dając tem możność kolegom do pogłębienia zdobytej wiedzy prawniczej, nagradzało się w drodze konkursowej prace oryginalne z dziedziny nauk prawno-politycznych. Towarzystwo rozwinięło również działalność w kierunku samopomocy materialnej, ułatwiając kolegom uboższym nabywanie książek i podręczników przez sprzedaż na raty, gdy podobny kredyt był w księgarniach utrudniony lub wogóle niemożliwy.

Pierwszy okres działalności Towarzystwa świadczy dowodnie o jego żywotności i o zainteresowaniu jego celami, które znalazło wyraz w liczbie członków wynoszącej w pierwszym roku istnienia 69 osób, a w r. 1884. 160.

Następny okres sięgający do r. 1894, nie tylko przez trzy pierwsze lata nie zaznaczył się niczem nowym lecz nawet w następnych latach wykazuje zamieranie ruchu w Towarzystwie, stopniowy ubytek członków, których liczba spada do 86.

Pomyślny zwrost przynosi r. 1894 — a z nim nowa Rada Zawiadawcza, pełna zapału, energii i inicjatywy. Rozpoczyna się okres odrodzenia, okres nowej wyjątkowej pracy, sięgający do r. 1912. Księgozbiór w r. 1901 dochodzi liczby 5.136 tomów, a w r. 1912 osiąga liczbę 6.322 dzieł. Ewidencja wypożyczalni książek wykazuje 539 dzieł w 612 tomach wypożyczonych, 573 dzieł w 637 tomach zwróconych. Istnieją kursa przygotowawcze do egzaminu prawno-historycznego starego typu, wydaje się miesięcznik „Prawnik“ przy czynnym poparciu profesorów. Zainteresowanie Towarzystwem ogromne, liczba członków wyoasza w r. 1900 — 325 osób, dochodzi w r. 1912 do 3.025.

Kres świetnemu rozwojowi położyła wojna, w czasie której Towarzystwo znalazłszy się w warunkach niezwykle ciężkich, zaczęło stopniowo podupadać coraz to bardziej.

W dobie obecnej „Biblioteka“ ma, jak i dawniej, na celu pogłębienie studiów prawniczych, rozbudzanie zamiłowania do pracy samodzielnej, spieszenie z pomocą członkom; żąda do tego droga wydawnictw skryptów, cenniejszych rozpraw i broszur, kompletowania i udostępniania znacznej biblioteki (około 10.000 tomów) drogą urządzania odczytów i wieczorów dyskusyjnych.

Wiele wysiłków idzie na marne z powodu braku środków materialnych, które jedynie przy wydatnej i solidarnej pomocy społeczeństwa zdobyć można. Obecnie, gdy zasiłki rządowe wobec sanacji skarbu są prawie niemożliwe, pomoc społeczeństwa, której dowodów tylekroć doświadczyliśmy, jest tembardziej konieczna i jedyna.

Przedewszystkiem jednak zwrócić się musimy do kolegów prawników o pomoc w placach Towarzystwa, o większe zainteresowanie się jego sprawami o wzięcie udziału w porządkowaniu i katalogowaniu księgozbioru itd.

Czas najwyższy pozbyć się apatii bierności, towarzyski ducha powojennego, a po okresie walki o wolność i całość Ojczyzny, rozpocząć pracę nad samym sobą, nad przygotowaniem się do pracy dla dobra narodu.

Henryk Dąbrowski.

Komunikaty.

— Z życia korporacyjnego. K. Leopolda została przez ostatni Zjazd Polskich Korporacji akademickich przyjęta do Związku w charakterze członka rzeczywistego. Barwy „Leopoldii“: czerwień, złoto, ciemny błękit. Czapki okrągłe czerwone.

— Kolonie wakacyjne studentek. Zgłoszenia na kolonie wakacyjne studentek przyjmują Sekretariat „Koła Studentek Wyższych Uczelni“ we Lwowie, tylko do dnia 1 czerwca w lokalu Koła (sala y gimn. Uniwersytetu, parter) w godzinach urzędowych: wtorki 5—6 i piątek 9—10.

GŁOSY PUBLICZNE.

Pokrzywdzenie dyrektorów
szkół średnich.

Sfery rządzące warszawskie, jak i ogół społeczeństwa tamtejszego odnośzą się do funkcjonariuszów byłej Austrii niezyczliwie zapewne dlatego, że sądzą, że rzeczeni małopolscy urzędnicy nauczyciele i dyrektorowie szkół średnich byli podobni albo nawet tacy sami, jak czynownicy i nauczyciele rosyjscy, którzy sromotnie nekali tamtejsze społeczeństwo. Tymczasem każdy nieuprzedzony przyzna, że małopolscy wszyscy funkcjonariusze państwowi byli Polakami całą duszą i wytrwale pracowali dla narodu polskiego, a tem samem dla Polski.

Tej niechęci i niezyczliwości daje jaszkrawy wyraz ogłoszone niedawno rozporządzenie ministerstwa w sprawie wykonania nowej ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923.

Przedewszystkiem zrozumieć trudno, dlaczego wszyscy emeryci małopolscy mają przyznane emerytury o 25 proc. niższe aniżeli emeryci polscy, z których wielu rok jeden tylko, a może i mniej nawet, służyło nowemu Państwu. Wszak jest dużo emerytów małopolskich, którzy z powodu wieku podeszłego nie mogli być przyjęci do służby, zwłaszcza w zawodzie nauczycielskim. Najbardziej pokrzywdzeni zostali wymienionem powyżej rozporządzeniem starsi dyrektorowie szkół średnich, którym odmówiono dodatku funkcyjnego za kierownictwo, w b. Austrii wliczalnego do emerytury.

Według nowej ustawy uposażeniowej profesorowie szkół średnich wchodzi do poborów 5 kategorii, a za kierownictwo utrzymują dyrektorowie 225 punktów. Małopolskich dyrektorów zdegradowano do szóstej rangi a raczej nie przyznano im 5 kategorii poborów, ani dodatku funkcyjnego 225 punktów. Dlaczego? Wszak już dość mają upośledzenia, że zmniejszono im emeryturę i cofnięto o 1 stopień! Nie ulega wątpliwości, że urząd dyrektora szkół średnich jest wielce mozolny i odpowiedzialny... Dlaczegoż ich jeszcze krzywdzić?

Apelujemy do posłów i senatorów naszego Sejmu, a w szczególności do Marszałka Sejmu, b. ministra wyznań i oświaty który do najwyższej w Polsce godności po Prezydencie Państwa wyszedł z zawodu nauczycielskiego, by sędziwym wychowawcom jaknajprędzej naprawiono krzywdę.

Emeryt.

O walce z nierzetelną
konkurencją.

Jednym z zadań Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów jest opracowanie sposobów zwalczania nierzetelnej międzynarodowej konkurencji w dziedzinie handlu.

Dla dokładniejszego zbadania tego zagadnienia Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów zaprosił specjalnych ekspertów do wypowiedzenia się w tej sprawie.

Zebrań ekspertów odbyło się w Genewie w pierwszych dniach maja, ze strony polskiej w pracach zebrań brał udział profesor Zoll z Krakowa, jeden z najlepszych teoretyków tego przedmiotu.

Ekspert omawiali szczególnie sprawę znaków, nazw itd. i wogóle innych sposobów wprowadzania w błąd klientów co do pochodzenia towarów, firm, przemysłowców lub kupca.

Wystąpienia naszego eksperta obudziły powszechne zainteresowanie zebrania, wskazał on rozwiązania poszczególnych trudności, przyjęte przez rządodawstwo polskie, a następnie starał się przekonać swych kolegów o potrzebie oparcia swych nierzetelnej konkurencji, obok przepisów karnych na zasadach prawa cywilnego. Zdaniem prof. Zolla, należy na podstawie interesów, które wchodzi w grę przy omawianiu tego zagadnienia, stworzyć

PLASZCZE gabardynowe, kapelusze męskie, bielizna męska, pyjamy, krawaty, iaski, parasole i t. p. po CENACH PRZYSTĘPNYCH

n2742

SPECJALNY MAGAZYN MÓD MĘSKICH

„The Gentleman” plac Halicki 12. (róg Batorego.)

konstrukcję prawną „własności krolekiej” jak to zostało już stworzone dla przemysłu w formie „własności przemysłowej” i oprzeć represję nierzetelnej konkurencji na systemie skarg prawa cywilnego (actiones in rem et in personam). Dopiero tą metodą da się ująć całość zagadnienia i będzie można uniknąć luk w prawodawstwie, fatalnie wynikających przy stosowaniu obecnie przyjętej metody, polegającej na liczeniu poszczególnych odmian nierzetelnej i karalnej konkurencji.

Przyjęcie proponowanej przez prof. Zolla metody, musiałoby pociągnąć za sobą konieczność wprowadzenia znaczących zmian do egzystującej obecnie konwencji międzynarodowej dla zwalczania nierzetelnej konkurencji — co wydawało się przewodniczącemu zebrania ponad kompetencję eksperta; z tego względu propozycje prof. Zolla zostały przekazane Komitetowi Ekonomicznemu Ligi Narodów do rozważenia.

Prawie jednocześnie obradował w Genewie Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów. Na przewodniczącego tym razem został wybrany p. Antoni Wieniawski.

Palestyno-paskarja pod Giewontem.

(Korespondencja własna).

„Viribus unitis!” — rzekł dr. Wieselman do obywatela Dzikiewicza z „Morskiego Oka” na tajnej naradzie i wyruszyli w bój wiecowy przeciw Gminie i Klimatyce, wiedząc swe szyki paskarsko-żydowskie, z których część pierwsza krzyżowała, druga zaś śmiała się — w rezerwie.

Był tedy w niedzielę wiec, pozornie w sprawie cenników zwołany. Przewodniczył mu p. Wojciech Roj, zdyskwalifikowana wielkość, ośmieszająca w czasie posłowania do pierwszego Sejmu własnych stronników, a siebie awanturkami alkoholowemi.

Przemawiali jako główni „referenci” p. Józef Bachleda Curuś, były wójt, siawny nabywca od gminy... po bardzo przystępnej cenie trawersów żelaznych, p. dr. Wacław Kraszewski zakopiański socjalista, przeciwnik obrony lokatorów, i prezes kapitałistycznego „Struga”, wspomniany już akuszer całej akcji dr. Wieselman, bo i p. Dzikiewicz, bojkotowany ongiś przez inteligencję polską, a popierany przez żydów, restaurator tułczy, który zrestaurowawszy w czasie wojny swoje finanse, pragnie teraz jawnie „zdobyć gminę” — zatrudził do reszty w krótkiej pamięci Zakopian swoje dawne igraszki i ogniowe próby z orłnią publiczną.

Wystąpili tedy wymienieni mówcy przeciw gminie, klimatyce i policji państwowej — jako instytucjom „szczerliwym” lub „zbytecznym”, bo niepozwalają pobierać czynszów sezonowych za liche mieszkania, wyższych niż ceny w pierwszorzędnym pensjonatach, żądającym w myśl poleceń władz wyższych poprawy sanitarnej i popielającym razem lub z osobna tym podobne zbrodnie przeciw naturze ludzkiej i konstytucji.

Na rzeczenie — dla honoru i przyszłości Zakopanego — zjawili się na wiecu, dość zręzną niekiedy, netylko zwolennicy naszej osobliwej partii P-a, P-a. Dwaj poważni i wpływowi goście, p. Pęksa, asesor gminy, p. Stanisław Gęsiński, radny gminy i p. Antoni Krzyżak, prezes stowarzyszenia kupców — mimo dźwięcznych

Komitet opracował w ostatecznej formie projekt organizacji, mającej rozstrzygnąć spory, któreby powstały na tle ogólnej konwencji celnej, przyjętej w 1923 roku.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa związana ze zbieraniem danych i materiałów dotyczących przesilen ekonomicznych i uzgodnienia tych prac z pracami Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Najważniejszą była sprawa zmian międzynarodowej konwencji dla zwalczania nierzetelnej konkurencji. Rewizja i ulepszenia tej konwencji będą przedmiotem obrad specjalnej międzynarodowej konferencji w 1925 r. w Hadze. Komitet Ekonomiczny nie sformułował jeszcze w tej sprawie swych ostatecznych wniosków. Sprawa ta bowiem, posiadająca doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego, następcza szczególne trudności, pod płaszczykiem przepisów zwalczających konkurencję niuczciwą kryją się rozbieżne tendencje niektórych mocarstw, zmierzających do zapewnienia sobie przeważających wpływów na rynkach światowych.

Zakopane, 20 maja

ków: Precz z gminą i klimatyką! Precz z starostwem i policją! Precz ze wszystkimi! Usunąć lokatorów, albo spalić domy! — w świetnych przemówieniach wykazali całą niocność zarzutów panów „referentów”, tak, że rezolucja ich, domagająca się natychmiastowego ustąpienia naczelnika gminy, posła Medarda Kozłowskiego, przewodniczącego Komisji klimatycznej dra Józefa Diehla, komisarza rządowego dra Stanisława Hierowskiego i usunięcia policji państwowej — upadła, ponieważ uczeniwsza część „niezadowolonych” chyłkiem opuściła salę, przekonawszy się, dokąd prowadzić chcą tacy „działacze”, jak zazdrośni o wszystkie „referencje” i związani z nimi niemawością do czystości i postępu sojusznicy — a ci, którzy wytrwali do końca przedstawienia zniewieczyli właściwe zamiary rezyserów, co stałoby się mogli grabarzami Zakopanego, gdyby nie praca i dzielna postawa obywateli, walczących o rozwój naszej stacji klimatycznej i turystycznej, mimo, że na pokonywanie głupoty i złości ludzkiej tyle trzeba marnować energii.

Władze przełożone, widząc starannie prowadzoną akcję wychowawczą i celową, coraz bardziej skuteczną pracę takich obywateli, jak obecni kierownicy samorządu zakopiańskiego, powinny zdać sobie sprawę, że tolerowanie bezczynnych zamacl na instytucje publiczne i ich ofiarnych kierowników, którzy zasłużyli się krajowi na stanowiskach ważniejszych i o wiele wyższych, niż najwęższe zakopiańskie — jest bardzo niebezpieczne, że tylko rozszuchwała szkodników (w nawiasie wspomnę dla przykładu głośną sprawę prawomocnego orzeczenia przeciw dwóm restauratorom, skazanym przed rokiem na areszt za licwę, a wciąż jeszcze nie wykonanego), ich obrońców i popieczników. Spodziewamy się, że energiczne wystąpienie starostwa, policji i sądu przeciw sprawcom ostatecznej, tak jaszkrawej orgii destrukcyjnej — znajdzie zrozumienie i poparcie zarówno w Krakowie, jak i w Warszawie.

L. I.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 maja.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 22 maja, o g. 7.30 „Mazepa”. (Po raz ostatni. Gościnnie występ Żelazowski.)

Piątek, 23 maja, o g. 7.30 „Nieuczciwi”, dramat w 3 akt. Roverty i „Pietro Caruso”, dramat w 1 akcie R. Bracco. (Gościnnie występ Żelazowski.)

TEATR MAŁY.

Czwartek, 22 maja, o g. 7.30 „Beben”.
Piątek, 23 maja, o g. 7.30 „Myśli”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 22 maja, o g. 7.30 „Zięć kawaler”.
Piątek, 23 maja, o g. 7.30 „Maedi”.

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Zawiadamiamy tą drogą tych P. T. Prenumeratorów, którzy dotąd jeszcze nie uiszcili prenumeraty za maj br. i ewentualnych zaległości, że z dniem 23 b. m. wstrzymujemy im wysyłkę dziennika.

— „Nieuczciwi” i „Pietro Caruso” z Żelazowskim. W piątek w Teatrze Wielkim będziemy mieli sposobność podziwiać znakomitego artystę w dwu jego najświetniejszych rolach, w których jest niezównany, i których zdobył sobie w Polsce olbrzymią popularność. W „Nieuczciwych” partnerką jego będzie p. Bilińska-Czarnowska, w „Pietro Caruso” p. Łozińska. Mistrz Żelazowski sam reżyserował obie sztuki i przygotował je znakomicie. Gra Żelazowskiego pełna skupionej głębi i artystycznej plastyki, w tych dwu właśnie sztukach znajduje najpełniejszy wyraz i pozwala pojąć, na czym polegają wysokie walory jego genialnego talentu.

— „Mazepa” po raz ostatni. Dział. tj. we czwartek po raz ostatni w Teatrze Wielkim „Mazepa” z Żelazowskim w roli wojewody. Szczególnie młodzież nasza powinna skorzystać z tej sposobności i uiszczyć przed Słowackiego, uświetnione występowanie wielkiego artysty.

— „Zięć kawaler” i „Maedi”. W Teatrze Nowości dwie te operetki ciągle jeszcze cieszą się dużym sukcesem. W przyszłym tygodniu pomimo powodzenia obie te rzeczy będą grane również po raz ostatni, gdyż na afisz teatralny wejdzie nowa operetka.

— Związek Oficerów Rezerwy zawiadamia członków, że dziś, we czwartek, o g. 20 odbędzie się w sali Ogniska Oficerskiego narada na temat położenia oficerów z powodu redukcji, dalej weryfikacji, oraz w sprawach ściśle poufnych. Pożądany jak najliczniejszy współudział.

— Robotnicy do Francji. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie (ul. Karmelicka 4) otrzymał nowe zapotrzebowanie na robotników do fabryk i kopalni we Francji. Kontraktowanie chętnych na wyjazd odbędzie się w tymże Urzędzie dn. 4 czerwca br. Przyjmowani będą mężczyźni zdrowi i silni. Zakontraktowani odfudą zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Urząd codziennie do godz. 2 popoł. Paszport zagraniczny niepotrzebny. Bliższe informacje w Urzędzie.

— Polski Czerwony Krzyż prosi członków wszystkich Towarzystw i Zrzeszeń o łaskawe przybycie na posiedzenia, które odbędzie się w piątek, 23 maja, o godz. 5 popoł., ul. Bielowskiego 6, dla zorganizowania Tygodnia i uroczystości Czerwonego Krzyża.

— Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie otwiera z dniem 1 czerwca br. dwumiesięczny kurs trykotarstwa ręcznego. Wpisy do 30 maja i bliższe informacje w kancelarii Oddziału techniczno-przemysłowego, ul. Bouiarda 5, od godz. 9—2 popoł.

— Towarzystwo Przyjaciół Francji oznajmia, że odczyt dyr. inżyniera M. Didier „Impressions du Maroc” odbędzie się w piątek, 23 bm., o godz. 6.30 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska.

— Dzielnicowe Rady sieroc. Posiedzenie przewodniczących dzielnicowych Rad sierocych i delegatów sędziowskich do tych Rad odbędzie się w sobotę, dnia 24 maja br. o godz. 5 popoł. w sali Nr. IV. Sądu powiatowego S. I. we Lwowie (przy ul. Sądowej).

— Rada sieroca Dz. II. przypomina swym członkom, że posiedzenia całego Wydziału odbywają się w Komisariacie Dz. II. w pierwszy poniedziałek po każdym pierwszym dniu miesiąca, a posiedzenia ścisłego Wydziału odbywają się w inne poniedziałki o godz. 6 wiecz. każdego tygodnia. Rejestracja sierót Dz. II. jeszcze nie jest ukończoną i dlatego uprasza się Radców Sierocińskich o przeprowadzenie tej czynności w przydzielonych im rejonach w możliwie najkrótszym czasie i przybliżone odnośnych wykazów przewodniczącemu wydziału o zawadomienie na najbliższym posiedzeniu, dlatego rejestracja sierót dotychczas nie została przeprowadzona. Zdając sobie dokładnie sprawę z doniosłości przyjętych na siebie obowiązków wo-

bec sterót, starać się musimy o jaknajszysze zarejestrowanie sterót, bo jest ona pod-sawa dalszej pracy dla dobra naszych pu-bliców.

— Wycieczkę krajoznawczą do Wiank celem zwiedzenia fabryki tytoniu i ogląda-nia z okien wagonu pociągu „Lyczakowskiej Szwajcarii“ urządził Stow. „Gwiazda“ dla członków i szerszego grona osób w ponie-dzialek, 20 bm. Wyjazd z dworca „Lyczar-ków“ o g. 13.40, powrót o 19.33. Zgłoszenia uczestników wycieczki przyjmuje się w so-botę 24 bm. o godz. 7—8 wiecz. i najpóźniej w niedzielę o godz. 11—12 w południe, w kancelarii „Gwiazdy“, przy ul. Franciszkań-skiej 7.

— Wielki Lwów. Komitet Budowy II. Do-ru Techników otwiera w najbliższą nie-dzielę w aul. Politechniki, niezmiernie inte-resująca wystawę planów regulacyjnych naszego miasta. Ozdobą tej wystawy bu-dzie dział retrospektywny, obejmujący za-bytkowe mapy i widoki Lwowa.

— Z Czytelni Akademickiej. Pierwszy wieczór dyskusyjny odbędzie się w sobo-tę, 24 bm., o godz. 7 wiecz. w sali Czytelni Ak. z referatem Z. Stahla pt. „Idea związku Nar. Pols. Młodz. Akad.“ Na wieczór ten zaprasza Czytelnia ogół polskiej młodzieży akademickiej.

— Ważne dla emerytów kolejowych. Ko-munikat Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie. Wszyscy emeryci kolejowi (wdo-wy, sieroty), pobierający pensję wedle za-sad ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921 (renty i datki z laski nie wchodzi w ra-chubę), mają wniesić do swej macierzystej Dyrekcji kolei państw. krótkie, niestem-płowane podanie o przechowanie dotych-czasowej pensji podług nowej ustawy em-erytalnej z dnia 11 grudnia 1923, Dz. U. R. P. Nr. 6 z roku 1924, obowiązującej od 1 października 1923.

Każde podanie ma zawierać oświadcze-nie, że emeryt i jego żona (wzgl. wdowa lub sierota), nie zajmują ewentualnie żadnego stanowiska w czynnej służbie państwowej lub samorządowej, albo, że nie pobierają z funduszu Skarbu Państwa żadnego in-nego zapotrzonka; okoliczność ta ma być potwierdzoną we Lwowie przez odnośny komisariat dzielnicowy, w innych zaś miej-scowościach przez urzędy gminne lub para-falne. Zatajenie tej okoliczności pociąga za sobą odpowiedzialność karno-sądową, a nawet utratę emerytury. Zająwszy takie stanowisko mają wymienić w podaniu wła-dzę, u której, od jakiego czasu i w jakim charakterze są zatrudnieni.

Do podania dołączyć ma: A) emeryci: 1) ostatni dekret pensyjny, 2) znanca: po-swiadczenie wspólnego pożycia małżeńskie-a w razie separacji, odośną uchwałę sądowną. B) wdowy, a imieniem zupełnych sierót ich opiekunowie: 1) ostatni dekret pensyjny, 2) poświadczenie urzędu paraf-alnego, że dzieci żyją i są na utrzymaniu matki względnie opiekuna. 3) dla sierót po 18 roku życia, uczęszczających do szkół publicznych albo prywatnych, posiadają-cych prawo publiczności, odpowiednie za-świadczenie szkolne. Emeryci (wdowy i otv) nie mający jeszcze przechowanej emerytury wedle poprzedniej ustawy em-erytalnej z 28 lipca 1921, mają wniesić bez-zwłocznie podanie o uruchomienie swej pensji pod groźbą bezpowrotnej jej utraty. 2739

Tramwaje prowadzone przez techników.

Miłą niespodzianką były dla Lwowian wozy tramwajowe, które uka-zały się na ulicach wczoraj przedpołud-niem, prowadzone i obsługiwane przez techników. Uruchomiono 7 wozów tram-wajowych na linii ŁD od Rynku do dworca kolejowego. Ruch tramwajowy został pod osłoną policji państwowej, która obstawiała posterunkowymi przed-nie pomosty wozów oraz przystanki tramwajowe. Strajkujący tramwajarze przyjęli wczorajszą próbę z drwiacym uśmiechem, który napewno zniknie w miarę uruchomienia większej ilości wo-zów. Nowa robota szła dzielnym tech-nikom bardzo udanie. Nie trzeba doda-wać, że na przystankach, a zwłaszcza na punkcie końcowym zbierały się przy każdym wozie pokaźne grupy przechod-ników, by z przyjaznym uśmiechem przy

patrzeć się dokładnie, jak nawraca tramwaj, jak się zmienia korbę, przecią-ga drut na dachu i przestawia barjerki na pomostach. „Motorowy“ czy „kon-daktor“ od czasu do czasu żegnał się szarmancko tu z jakimś panem, tam z panią (znajomą być może z dancingu), co wywoływało dyskretne gaudium in-nych pasażerów. Na murach pojawiały się odezwane strajkujących, po ulicach rozrzucano ulotki, wyłuszczające powo-dy strajku z punktu widzenia strajkują-cych. Jak można wnosić, wśród straj-kujących niema zbyt wielkiego entuzjazmu do tego dzielnego strajku, niektórzy wrócili już do pracy. Zaburzenia spoko-ju nie było żadnego. Dziś będzie uru-chomionych 14—16 wozów, które kur-sować będą także w ulicy Lyczakow-skiej i Gródeckiej.

Z życia politycznego.

WIEC POS. DR. PRÓSZYŃSKIEGO.

Skole.

Przeżyliśmy onegdaj piękny dzień i pod-niosłych chwil kilka. Na zaproszenie P. O. N. przybył do nas poseł dr. M. Pró-szyński, a powitany na dworcu przez liczną publiczność i Prezydja PON., „Sokoła“ i TSL. zwiedził miasto i wszedł w styczność z reprezentantami tutejszego społeczeństwa, informując się o stosunkach narodowościowych i oświatowych w powiecie i wysłuchując rozmaitych postulatów. O godzinie 4 popołudniu sala „Sokoła“ była przepel-niona. Przybyli mieszczanie Skolego i właścianie powiatu, jawili się naczelnicy urzędów z personelem, duchowień-stwo, całe polskie nauczycielstwo z in-spektorem dr. Rychlickim, urzędnicy dóbr školskich z dyr. Kumorem i w. in. Wiec zagał wybrany przewodniczącym przez PON., ks. Edward Szczepanek, powołując na sekretarza W. Skulskiego, a następnie udzielił głosu, witaniemu go-rącymi oklaskami, dr. Prószyńskiemu. I mówił niestrudzony poseł na temat „Siła nasza na kresach“. Jak ożywczy promień padały w dusze słuchaczy sło-wa zachęty do wytrwałej pracy i ści-słego wypełniania obowiązków wobec Ojczyzny, padały cyfry i daty, dowo-dzące jasno, jak wielką jest nasza siła nietylko liczebna i moralna, jak wielkie są nasze prawa należenia do wspólnej Ojczyzny. Podnosiły się serca, to ziów kajały się w duchu, gdy gromił w twar-dych słowach warcholstwo, egoizm i fałszywe ambicje jednostek, jako wady tak szkodliwe i dawnej i obecnie dla sprawy narodowej.

Zebrańi podziękowali owacyjnie p. Posłowi za jego trud i pracę dla utwa-lenia polskości na kresach, a wśród pod-niosłego nastroju postawił dyr. A. Ha-wlicki następujące rezolucje:

Polacy zebrańi w Skolem w dniu 14 maja 1924 uchwalają:

Żądamy spolszczenia państwowych szkół niepolkich, a języki miejscowe jako wykładowe mogą być odpowiednio do Konstytucji w szkołach prywatnych używane.

Sprzeciwiamy się pomysłom utwo-rzenia Uniwersytetu ruskiego, czy ka-tedr ruskich uniwersyteckich gdziekol-wiek w Polsce.

Sprzeciwiamy się tworzeniu jakich-kolwiek odrębnych instytucji dla kre-sów, w rodzaju departamentu kresowe-go w Ministerstwie spraw wewnętrz-nych, gdyż takie odrębności, zamiast zjednoczenia kresów z państwem, pro-wadzą do separatyizmu państwowego.

Stwierdzamy, że województwa południowo-wschodnie mają w sprawach językowych szereg pozostałości z cza-sów austriackich, jakich niema nigdzie w Polsce. Dotyczy to zwłaszcza sądo-wnictwa, poczty, PKO, a także admini-stracji kolejnictwa, wreszcie nawet i wojskowości, która ogłosiła tu niedawno afisz poborowy dwujęzyczny, czego nigdzie w Polsce niema.

Zgromadzeni z żalem i oburzeniem piętnują takie traktowanie dzielnic, któ-ra tak niesłychane ofiary poniosła na rzecz zjednoczenia z resztą Ojczyzny i żądają, by nareszcie czynniki odpowie-dzialne traktowały tę ziemię jak resztę Polski.

Rezolucje powyższe uchwalili zebra-ńi jednomyślnie wśród niemiłkających oklasków.

Odrowadzony tłumnie i serdecznie żegnany odjechał p. Poseł na dalszą pracę, my zaś możemy go zapewnić, że trudy jego nie przebrzmiają i u nas bez-echa i nie pójdą na marne.

BRODY. Zebranie poselskie. Dnia 11 bm. odbyło się zebranie poselskie bar-dzo liczne przy udziale około 600 osób. Zebranie zagał radca Morawicki, po-czem zabrał głos poseł Manaczyński, (ZLN.), który w dłuższym przemówie-niu omówił bardzo szczegółowo sytu-ację ugrupowań seimowych, działal-ność poszczególnych grup i ogólną sytu-ację polityczną. Następnie zabrał głos poseł Andrzej Witos (PSL, Piast), który omówił bardzo ważną na dzisiejsze sto-

sób, aby płaca najniższej grupy nie była zmniejszona, jaknajrychlejszej rewizji zagrupowania niższych funkcjonariuszy państwowych w Małopolsce, dostarczenia ubrań służbowych na rok 1924, rewizji dotychczas przeprowadzonej reduk-cji, oraz przeniesień w stan spoczynku, rychłego uregulowania emerytur.

— Stan chorób wenerycznych we Lwowie był przedmiotem specjalnego posiedzenia miejskiej rady zdrowia. Jak wynika z referatów wygłoszonych, stosunki we Lwowie nie są pod tym względem idealne, ale widać wyraźny zwrot ku lepszemu. Zmniejsza się ilość tych niebezpiecznych i wstrętnych za-chorowań, a chorzy leczą się gorliwiej niż przedtem. Szczęśliwą innowacją jest wprowadzenie leczenia ambulatoryjnego i prewencyjnego, bez potrzeby pozostawania w szpitalu tygodniami całymi, co dawniej niejedna pacjentkę z załkami odstraszało od leczenia się. Za-biegi ambulatoryjne mają też dość li-czne pacjentki ze wsi okolicznych, co dowodzi, że kilkuletnie stosunki wojen-ne odbiły się ujemnym wpływem w tej dziedzinie życia również na wsi. Natomiast — jak wynika ze statystyki — gangrena zepsucia i w ślad za tem ida-cych chorób — omija na szczęście na-szą młodzież szkolną. Wypadek cho-roby u 8-letniego chłopca i 13-letniej dziewczynki — o czem swego czasu podały dzienniki — był objawem zupeł-nie odoobnionym.

— Kinematograf na usługach rolni-cтва. Sekcja doświadczalna-nawozowa Towarzystwa Gospodarskiego Wschod-niej Małopolski we Lwowie przystąpiła w marcu, kwietniu i maju br. do zor-ganizowania szeregu poranków i wy-świetlań poprzedzonych popularnym wy-kładem, w czasie których demonstro-wanym był film kaluskiach kopalni soli potasowych. Pierwszy sezon tej akcji, rozwiniętej przedewszystkiem na pro-wincji, głównie dla małorolnych a rolni-ków w ogólności, zamknięto bilansem wyników lepszym, niż się spodziewano. Poranki urządzone w Przemyślu, Kolo-myji, Horodence, Stanisławowie, Sam-borze, Złoczowie, Stryju i Sanoku, czę-sto powtarzane parokrotnie w tej samej miejscowości na życzenia uczestników, zgrupowały prócz rolników wielko i małorolnych, młodzież szkolną, sfery miejscowe, żołnierzy-rolników itp i od-lywały się we wszystkich wypadkach przy zupełnie zapelnionej sali. Rezulta-tem poranków były dłuższe dyskusje rolników, kończące się najczęściej zbio-rowym postanowieniem używania oma-wianego produktu, będąc niejak o dal-szym ciągiem barwnego opowiadania, które wyświetlał film. Drugi okres akcji przypadł na miasto Lwów, gdzie Sek-cja zorganizowała podobne poranki dla wszystkich zakładów naukowych. Po-ranki trwały przez cztery dni. Wzięło w nich udział 3000 osób, nie licząc za-proszonych gości i delegatów. Wyświet-lanie filmu poprzedził wykład inż. M. Lityńskiego. Należy życzyć, by i dalsza praca oświatowa Sekcji doświadczalno-nawozowej Towarzystwa Gospodarskie-go W. M., wydawała takie dodatki re-zultaty.

— Z ruchu wiecowego. Wiece posła dr. Marceliego Prószyńskiego odbyły się w Stryju w dniu 13 kwietnia, w Zu-brzy 22 kwietnia, w Zniesieniu 26 kwie-tnia, w Lewandówce 27 kwietnia, w Tlumacz 29 kwietnia, w Gródku Ja-giellońskim 13 maja, w Skolem 14 maja, w Brodach 15 maja i w Kozielnikach 18 maja b. r.

— U wylotu ulic Grochowskiej i Obwodowej, stanowiących cel przecha-dzek mieszkańców ul. 29 Listopada i okolicy, nagromadził miejski zakład czyszczenia miasta, góry śmiecia, które w obecnej gorącej porze, rozkłada się, wydając woń zabójczą dla zdrowia ludzkiego. Na śmieciu żerują gromady much, roznosząc zarazki różnych cho-rób i bezdomne psy, co, z powodu czę-stych wypadków wściekizny, jest dla mieszkańców tej dzielnicy, tem bardziej niebezpieczne. Wprawdzie p. przy-sident Obirek przyrzekł delegacji miesz-kańców tych ulic, iż i oleci śmiecie ze-sunąć w dół przykrywkami, jed-nak dotąd nie widać rezultatu objaw-ia. Mieszkańcy tembardziej do weto-wództwa, by zapiekowało się tym skła-dem śmiecia, i wydało na czas odowie-dnie zarządzenia.

— Wypadek na Podzamczu. Wczoraj około godz. 3 popołudniu wydarzył się na planie dworca Podzamcze koło wielkiej rampy wypadek, którego ofia-rą padł kupiec Flachs. Nie zachowując ostrożności, przechodził Flachs przet-rot w chwili, gdy nadjeżdżał szybko pa-rowóz. Koła parowozu odcięły mu obie nogi. Wobec upływu krwi Flachs nie-długo potem wyzionął ducha.

— Śmierć wskutek spożycia zepsutej kiełbasy. Wczoraj rano zmarła zamie-szkanka przy ul. Sobieszczyzna 4. 15-letnia Donata Kmitówna. Śmierć nastąpiła skutkiem spożycia zepsutej kiełbasy.

— Strzał do brata narzeczonej. W czasie sprzeczki, wynikłej w mieszkan-ju swej narzeczonej E. S. przy ul. Marcina, strzelił J. G. absolwent inżynierji, z bronią do jej brata. Strzał szczę-ściem chybił. Czyn swój G. tłumaczył tem, że strzelił w sufit dla postrachu. Dochodzenia w toku.

— Na sieroca młodzież uchodząca z za-żnacza złożono na ręce Komitetu Obywa-elskiego Opiekę nad Uchodźcami i Re-patriantami przy K. B. K. we Lwowie, ul. Ziemniakowa 4 (konto w P. K. O. Nr. 152.718) w czasie od 9 do 16 maja br. następujące ofiary: Mieszczanie: Lwów: Głimnazjum IV. im. J. Długosza 49'25 zł.; Głimnazjum V. im. St. Żółkiewskiego 45'55 zł.; Szkoła żeń. św. Anny 7'22 zł.; Szkoła me-ska im. Konopnickiej 5'25 zł.; C. P. K. Młod-żęży szkoły żeń. im. Staszica 2'78 zł.; Szkoła meska im. św. Marcina 1'11 zł.; Borysław: Głono Profesorów gimnazjum 1; Brodów: Gimnazjum państwowe 9'91 zł.; Gródek Jaz.: Rada szkolna pow. 47'56 zł.; Jaworów: Szkoła żeń. 3 zł.; Kolo-myja: Państw. Sem. naucz. żeń. 9'40 zł.; Rakszawa: Kraj. Szkoła sukienicza 6 zł.; Polatyn: Państw. Gimnazjum im. P. Skar-gi 67'77 zł.; Sokółów ad Rzeszów: Szkoła żeń. 7'78 zł.; Stanisławów: P. Szczęsny Hanzsz, dyr. szkoły męskiej im. Mickiewi-cza 20 zł.; Stryj: Prywatne gimnazjum żeń. 2 zł.; Dorozowo: WP. Kwieciński zamiast kwiatów na trumnie śp. wojewody Konckle-go 5 zł. i zamiast kwiatów na trumnie śp. Dra Willnera 5 zł. razem 10 zł.; P. Wanda Zawziętówna 1'42 zł.

JUŻ NADESZŁY
Ostatnia Nowość dla Pań
na sezon letni do firmy
ANTONIEGO UWIERY
2429k Lwów, ul. Halicka 10.

— Wiec niższych funkcjonariuszów państwowych odbył się ubiegłej niedzie-li w sali PTP, przy licznych udziałach tak funkcjonariuszów lwowskich jakoteż de-legatów z prowincji. Na wiecu był też poseł Maczyński. W referacie o bieżą-cych sprawach związku zaznaczył p. Mazgala, że przełiczenie pensji na złote zmniejszilo uposażenie niższych funk-cjonariuszów, bo kupcy popodwyższali ceny, że redukcja przeprowadzana niewłaściwie, zamiast przynieść oszczę-dności naraża Państwo na nowe wydatki, że sprawa uposażenia emerytów do-tyychczas nie doczekała się realizacji, wskutek czego np. emeryci fabryk tyto-niowych otrzymali na maj 19 milj. Mk. wdowy zaś z czworgiem dzieci po 7 milj. Mk. Dalej wskazał na konieczność przeprowadzenia rewizji zagrupowania niższych funkcjonariuszów państw., co wedle ustawy miało nastąpić do 6 mie-sięcy, dalej na konieczność zmiany do-tychczasowego sposobu obliczania czyn-szów za mieszkania służbowe, wreszcie na potrzebę zakatwienia sprawy ubrań służbowych. Po przemówieniach posła Maczyńskiego i szeregu delegatów z prowincji zjazd uchwalił domagać się wypłaty dodatku mieszkaniowego do wysokości stawek ustalonych przez Urząd najmu a w przyszłości przez nową ustawę o ochronie lokatorów w miarę zmniejszania dodatku regulacyjnego wyznaczania mnożnej w ten spo-

smki w Małopolsce wschodniej sprawę ustosunkowania się stronnictwa PSL „Piast” do stronnictw narodowych, twierdząc, że tylko wspólnymi siłami możemy osiągnąć i zrealizować słuszne zadania narodowej Polski. Omówił dalej podatek spadkowy i takse przerośną dla kolonistów, zakończył dokładnym przedstawieniem sprawy reformy rolnej.

Następnie zabrał głos poseł Konrad Łuszczewski (Ch. N.), który przedstawił bardzo szczegółowo sytuację finansową, sprawę Banku Polskiego, sprawę Banku krajowego gospodarczego. Wyjaśnił również sprawę niskich cen zboża i zakazu wywozu zboża za granicę. Wskazał również na niewłaściwe ustosunkowanie artykułów rolnych do przetworów przem. Poruszył sprawę obciążenia drobnej własności wysokimi premiami asekuracyjnymi Polskiego Towarzystwa ubezpieczeń. Poczem uchwalono następujące rezolucje:

Zebrani wzywają pp. Posłów stronnictw narodowych, by poczynili starania u odpowiednich władz o otwarcie granic na wywóz zbędnych artykułów w Państwie, aby poczynili starania o ustosunkowanie cen produktów rolnych do artykułów przemysłowych i pierwszych potrzeb dla rolnictwa, — o wydanie odpowiednich kredytów dla rolnictwa i interweniowali u Rządu w sprawie nieproporcjonalnego podatku spadkowego, tak obciążającego spadkobiercę, że ten w wielu wypadkach musi się zrzecnąć dobrodziejstwa dziedzictwa.

Poczem po uchwaleniu rezolucji licznie zebrani słuchacze interpełowali pp. Posłów o różne sprawy narodowe, na które pp. Posłowie dali wyczerpujące odpowiedzi, czem umocnieni słuchacze przyrzekli pracować dalej nad ugruntowaniem mocarstwowego stanowiska Polski.

Gródek Jagielloński. W dniu 13 maja br. odbył się w naszym mieście zebranie obywatelskie, na którym poseł dr. M. Prószyński wygłosił referat na temat: „Nasza siła na kresach”. Po przemówieniu posła Prószyńskiego, któremu licznie zebrani serdecznie podziękowali za przyjazd, wywiązała się dyskusja, podczas której postawione zostały rezolucje następującej treści:

Obywatele i obywatelki miasta i powiatu Gródka Jagiellońskiego, zebrani dnia 13 maja 1924 r. w sali „Sokoła” po dłuższej dyskusji żądają:

Spolszczenia szkół państwowych nie-polskich w myśl zasady, że szkoła państwowa w Polsce powinna być tylko polską.

Usunięcia lub przeniesienia katechety grecko-kat. religij w tutejszym gimnazjum, z powodu jego szkodliwej działalności wśród młodzieży i ludności i jako kierownika „narodnej szkoły” ukraińskiej, która mimo zamknięcia jej przez władze szkolne, funkcjonuje dalej; a wobec 30 uczniów religij gr.-kat. posiada ta, która kosztuje rząd miesięcznie około 700.000.000 mkp. jest zbędna i może być zastąpiona siłą kontraktową o wiele tańszą.

Żądają od władz energicznego postępowania w wykonywaniu raz wydanych zarządzeń w sprawie zamknięcia prywatnej ruskiej „narodnej szkoły” w Gródku Jagiellońskim, której zamknięcia życzy sobie również uczciwie myśląca część Rusinów tutejszych w imię zgody i jedności obu bratnich narodów.

Oświadczają się przeciw zakładaniu uniwersytetu ruskiego gdziekolwiek a nawet katedr ruskich w Warszawie.

Obywatele i obywatelki miasta i powiatu Gródka Jagiellońskiego, zebrani dnia 13 maja 1924 r. w sali „Sokoła” po dłuższej dyskusji stwierdzają, że prawa języka państwowego w sądownictwie Małopolski nie zwiększyły się w najmniejszej mierze, że zostawiono nietknięte stosunki austriackie i całkiem zmarnowano cały czas od chwili przywrócenia Państwa Polskiego.

Wina ciężą głównie na Prezydium Sądu apelacyjnego lwowskiego, które nie postawiło odpowiednich wniosków, ale także na Ministerstwie sprawiedliwości, zwłaszcza, że wiele zarządzeń można przeprowadzić drogą reskryptów. Zarazem liczba sędziów Polaków na naszych kresach wschodnich jest mniejszą niż była za Austrii.

Zgromadzenie żąda uzdrowienia tych stosunków także i dlatego, że wieloletnia zyczość w tutejszych sądach jest wyjątkiem w państwie i przynosi wstyd naszym kresom a uzdrowienie to powin-

no nastąpić przez radykalne zmiany w Apelacji lwowskiej.

Rezolucje powyższe zostały uchwalone jednomyślnie.

Listy z kraju.

□ **TYŚMIENICA.** Echa majowego obchodu. Tegoroczny obchód Konstytucji przeszedł oczekiwania i stał się olbrzymią manifestacją. W wigilję obchodu zajaśniały całe girandy zapalonych świec, centrum i główne arterie miasta tonęły w powodzi flag narodowych i nalepek TSL., ulicami miasta przeciągała muzyka. Wczesnym rankiem w dniu 3 maja pobudziły mieszkańców głosy pobudki majowej; z wieży kościoła ozwały się dźwięczne hejnały. W kościele, cerkwi i synagodze odprawiono uroczyste nabożeństwa. O godzinie 12 w południe wyruszył z kościoła OO. Dominikanów olbrzymi pochód, poprzedzony konną banderą włościańską, dalej za muzyką kroczyły wszystkie miejscowe szkoły polskie i ruskie we wzorowym ordynku z rozwiniętym wspaniałym sztandarem szkoły męskiej, w dniu tym poświęconym, szkoły wszystkich sąsiednich wiosek polskich i ruskich z kierownikami, delegacje stowarzyszeń i cechy ze sztandarami, reprezentacje wszystkich miejscowych władz i urzędów, gminy izraelskiej, właściciele okolicznych dworów i ogromne tłumy publiczności. Pochód podążył przed budynek magistratu, gdzie ze specjalnie przygotowanej i przyozdobionej trybuny przemówił do zebranych i objaśnił znaczenie konstytucji majowej inż. Hollender, prezes ON. i komisarz miasta. Mówca nawoływał wszystkie warstwy i stany do zgody i miłości w imię zasad 3-go Maja i przypominał, że równe prawa i przywileje należą się tylko tym, którzy szanują prawo i autorytet Rzeczypospolitej. Wieczorem odbył się uroczysty wieczór z bogatym programem, na którym odegrano znakomicie sztukę „Boiszwicy pod Warszawą”.

W najbliższych dniach przystępuje Komitet budowy Domu polskiego do wymurowania nowego kresowego gniazda i są wszelkie nadzieje, że całe społeczeństwo patriotyczne przyczyni się ośmiarną dłoń do postawienia nowej twierdzy polskiej w Tyśmienicy.

□ **DRAGANÓWKA.** (pow. Tarnopolski.) Ziemia polska kurczy się. Stan naszego posiadania na kresach znów się uszczupla. Dochodzą wiarygodne wiadomości, iż niejakiemu Stefanowi Pigowskiemu, Rusinowi z Draganówki sprze daje 8 mg. pola Zarząd folwarku Zagrobel, który jest w części darowany przez p. Czarkowskiego, w części przez Wydział krajowy kupiony na ufundowanie szkoły agronomicznej. Dziwić się trzeba, że powołane czynniki na to zezwalają. Czyż sumienie polskie i opinia polska na to zezwoli, by tu na wschodnich kresach ziemia polska okupiona krwią polską, przechodziła w ręce obce? Może uda się zapobiec złemu, gdyż w przeciwnym razie sprawa ta głośnym echem odbiłaby się z uszczerbkiem opinii dotyczących osób.

□ **PRZEMYŚL.** Pokłosie sądów do-raznych. Dwa prawie bezpośrednio po sobie odbyte sady doraźne naprowadzają na szereg spostrzeżeń, z których pewne dla psychologii ludzkiej godzi się zanotować. I tak przed pierwszym stanęli ludzie inteligentni, którzy drobiazgowo przygotowywali swoje napady, mając plany na daleką przyszłość — jeśli o materialną stronę chodzi ludzie ci bogaci, względnie ich rodzice (obronca dr. Zahajkiewicz pobrał jak mówią 600 dola rów) — druga grupa: Dragan, Wojdło i tow. wiejscy parobczacy, nie okrzestani, działający za chwilową podniętą bezprawia — ludzie biedni — zrabowany łup zwrócili — obie grupy skazane na śmierć, zostały ulaskawione. A teraz jak się zachowują oni w chwili ogłoszenia im aktu łaski Prezydenta. Skórka z grupy pierwszej dziękuje tak: „Jaby prosił szcoby ja mił maty domowyj wikt”. Wyczałowski z drugiej grupy kłeka i dziękuje Bogu. Różni ludzie, jedna zbrodnia i bardziej odmienny żal.

□ **JAMNE.** (pow. Kamionka Str.) Pogrzeb weterana-włościanina. W wsi Jamne zmarł weteran z powstania 1863 r. Mateusz Józefacki. Znaną była w całej okolicy wyniosła, krzepka postać starca z czapką powstańczą na głowie, twarz ozdobiona pięknym orlim nosem, wysokim czołem i długą siwą brodą promieniejącą pogodą, spokojem i powagą. Urodzony w r. 1846 w Rosoczu (Król Polskiem) pospieszył w młodym wieku w szeregi powstańcze, by po ranach i więzieniu znaleźć przytułek w okolicach Kamionki Str. i zarabiał w służbie dworskiej. Uciulany grosz obrócił na zakupno kilkumorgowego gospodarstwa utrzymując z ciężkiej pracy na roli siebie i liczną rodzinę. Gorących patriotycznych uczuć, wolny od niskiego uczucia zawisci stanowej był wyznawcą silnej i narodowej Polski nawołując zawsze do zgody, harmonii społecznej, do ukochania sumiennej pracy. Pogrzeb sympatycznego starca odbył się okazałe i poważnie.

Po nabożeństwie odprawionem w miejscowej kaplicy, ruszył kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. kan. A. Dobrowolskiego i ks. prob. Gajewskiego z Tadań. Na czele kroczył oddział 26 pp. w rynsztunku bojowym pod wodzą por. Rossowskiego, dalej oddział „Sokoła” z Kamionki z wieńcem i sztandarem, harcerska drużyna męska i żeńska z Kamionki ze sztandarem, działwa szkoły miejscowej z wieńcem, a za wozem ozdobionym chojną, na którym spoczywała trumna, nakryta czapką powstańczą śp. zmarłego, kroczył wielki tłum ludu, w którym zauważyliśmy okolicznych ziemian, oficjalistów, delegatów towarzystw i organizacji z Kamionki Str. Po szczekwiach przemówił nad grobem prezes Koła T. S. L. w Kamionce Str., p. Kalitński w rzewnych i serdecznych słowach oddając hołd bohaterowi walki o wolność, stawiając go za wzór młodzieży i wojsku jako patriotę-włościanina, którego życie wypełniła walka orężna o swobodę kraju o potem cicha, sumienna praca obywatela na oczyszczym zagonie. Inniem „Sokołstwa” przemówił w kilku słowach p. Bednarski. Wojsko sprezentowało broń, pochylili się sztandary a nad mogiłą przy dźwiękach odśpiewanej przez cały tłum wśród ogólnego wzruszenia „Roty” dźwięgnął się w górę wielki, dębowy, biały krzyż. Po pogrzebie wręczono ubogiej wdowie staruszcze, towarzyszące trudów życiowych śp. zmarłego skromny zebrany wśród obecnych datek pieniężny.

□ **BORYSLAW.** (Kor. wł.) Trzeci maj. Uroczystość obchodu majowego miała w Zagłębiu Borysławskim w tym roku specjalny charakter, odróżniający ją od wszystkich dotychczas w tem środowisku robotniczym święconych obchodów. W odróżnieniu więc od obchodów dotychczasowych uderzał wielki udział robotników tutejszych w nabożeństwie i w pochodzie. Można było obserwować najzagorzalszych prowodyrów socjalistycznych, udekorowanych odznakami narodowymi, — rzecz dotychczas w Borysławiu, stolicy czerwonego terroru, niebywała.

W uroczystym nabożeństwie polowem koło „Sokoła” wziął udział tłum 2000 ludzi, w najważniejsi złożony z robotników. Po nabożeństwie, połączonym z kazaniem, ruszył pochód poprzedzany przez oddział konnych Sokolów przez ul. Pańską, Wolaniecką ku Strażnicy. W pochodzie prócz tutejszych organizacji Związku Techników, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i innych wzięły udział wszystkie szkoły i Policja państw. Pod Strażnicą przemówił do zgromadzonych tłumów inż. Fingerhut, podnosząc ważność dnia Trzeciego Maja jako święta państwowego, święta najdemokratyczniejszego, bo wszystkich równych i wolnych.

Przechodząc do rozpatrzenia historii Polski, podkreślił udział wszystkich warstw społecznych w jego budowie, zaczynając od okresu kmieci-Piastów, przez polską szlachecką, demokrację, powstań od Kościuszki do roku 1863 i nareszcie Polskę wszystkich obywateli wolnych i równych roku 1918. Mówca wskazywał na rezultaty tej współpracy, na doprowadzenie nareszcie do skutku sanacji skarbowej i podniósł znaczenie jednego wspólnego frontu polskiego na zewnątrz, na któryby się nie odbijały wewnętrzne walki partyjne.

Nastój zgromadzonych tłumów robotniczych był nadzwyczaj uroczysty: żaden dysonans nie zepsuł powagi święta, nikt nie zakłócił wspaniałości obchodu. Robotnicy borysławscy biorąc tak tłumny udział w Święcie Państwowem dowiedli, jakim szacunkiem oni Państwo, to swoje Państwo otaczają, i złożyli już nie pierwszy raz egzamin dojrzałości obywatelskiej.

Nowy powiew idzie przez Borysław, robotnik zaczyna mieć dosyć niespełnionych obietnic Moraczewskich i Diamandów, zaczyna się garnąć do swojego Państwa i gdyby raz ukrócono czerwony terror, który pod groźbą kija i rewolwru odpedza ludzi od pracy, nie mieliby tutaj socjaliści nic do roboty.

□ **PODWOŁOCZYSKA.** W kulię wielkiego narodowego Święta. Miasteczko nasze jak corocznie, tak i w tym roku święciło bardzo uroczyste rocznicę Konstytucji 3 Maja. W dniu tym ograniczono się do odprawienia nabożeństwa w kościele, w którym wzięli udział wszyscy urzędnicy, „Sokół”, drużyny harcerskie męska i żeńska i młodzież szkolna. Właściwa uroczystość odbyła się w dniu 4 maja. Już wczesnym rankiem naddzięły liczne banderki nie tylko z okolicznych, ale nawet z bardzo odległych wsi i zgromadziły się na boisku sokolem. Uformował się następnie długi pochód z muzyką na czele i podążył aż do Zadnieszówki. Stanęły więc do pochodu oddział „Sokoła” z karabinami i oddział konny „Sokoła”. Banderki konne Chmielisk, Mołczanówki Rosochowańca i Zadnieszówki, drużyny harcerskie męskie i żeńskie z Podwołoczysk i Kaczanówki, oddział szkoły Policji Państw., młodzież szkolna miejscowa i okoliczna, wielkie tłumy włościanstwa i cała inteligencja miejscowa i okoliczna. Pochód przeszedł przez miasto do Zadnieszówki i powrócił na boisko sokole, gdzie mszę św. polową odprawił ks. katecheta Skiba. Po mszy św. — o znaczeniu Konstytucji mówił delegat TSL. z Tarnopola, prof. T. Kosiak. Odśpiewaniem „Roty” i defiladą zakończono wspaniałą uroczystość.

„Sokół” w Podwołoczyskach, który zajął się urządzeniem całej uroczystości poczuwa się do obowiązku złożenia podziękowania Zarządom dóbr w Kamionkach, Supranówce, Skorykach i Medynie za udzielenie bezinteresowne koni oraz Komisarjatu Pol. Państw. w Podwołocz. za wypożyczenie siodła dla konnego oddziału „Sokoła”, co przy czyniło się wielce do uświetnienia uroczystości.

S. J.

Z SAL SĄDOWEJ.

Z pod szubienicy na wolną stopę.

Trwająca od tygodnia rozprawa przeciw Antoniemu Szeremecie, oskarżonemu o skrytobójcze, rabunkowe morderstwo, zakończyła się wczoraj popołudniu. Szeremeta skazano przed trzema laty na śmierć, a następnie karę tę zamieniono mu w drodze łaski na 15 lat więzienia. Po odsiedzeniu trzech lat kary nastąpiło wznowienie sprawy. Na rozprawie wczorajszej został Szeremeta w myśl werdyktu sędziów przysięgłych uwolniony od zarzutu zbrodni morderstwa, natomiast skazano go za ciężkie uszkodzenie brata i matki na trzy lata więzienia. Ponieważ karę tę Szeremeta już odbył, wypuszczono go na wolną stopę.

Sport.

Zuglo AC (Budapeszt)—Pogon. W niedzielę, 25 bm., rozegra I. drużyna LKS. Pogoni zawody w piłce nożnej z budapeszteńską drużyną Zuglo AC. na boisku I. LKS. Czarni za rogatką stryjską o godz. 5 popoł. Dla orientacji wspomnieć należy o wynikach, jakie Zuglo AC. osiągnął w rozgrywkach o mistrzostwo Węgier, jak np. Zuglo—MTK. 0-0, Zuglo—UTE 1:0, Zuglo—FTC. 2:0 etc. Wyniki te wskazują, że klasa tej drużyny faktycznie jest wysoka.

Oryginalna korespondencja ze Szwecji pióra Wacka Kuchara (ew. Batscha) mamy przyrzeczoną i natychmiast ogłosimy.

Sport nr. 90 wyszedł z druku na 16 stronach, w cenie 1½ mlj. mk. Numer ten bogato ilustrowany zdjęciami ze zawodów strzeleckich o Mistrzostwo Polski, zawiera skład drużyny strzeleckiej olimpijskiej, recenzje ze wszystkich zawodów w całej Polsce, doskonalą przeglad prasy, o hygiene sportu, sprawozdanie ze zjazdu redaktorów sportowych w Warszawie i bardzo aktualny list z Krakowa o wysłaniu naszej drużyny do Szwecji. Numer ten zawiera ocenę i charakterystykę naszych strzelców.

Smutne wieści.

Leżą przed nami wyniki z dwudniowych zawodów Polski ze Szwecją w Sztokholmie, 5:1 i 7:1, cztery skromne cyfry, a nie wstyd i upokorzenia, kryjące dla nas wobec za granicę. Nie przegrana to, nie klęska, lecz pogrom gruntowny. Na dwanaście bramek Szwedów odpowiedziliśmy zaledwie dwoma honorowymi strzałami.

I cóż o tem sądzić? Jak ukarać zarozumiałych winowajców, którzy poza swem nadwornym krakowskim nie widzą niczego innego? Gdzie zdolność przewidywania, gdzie roztropność, a przede wszystkim, gdzie sprawiedliwość tych ludzi, którzy stoja na czele Polskiego Związku Piłki Nożnej, sprawadzają eksperta w rodzaju p. Bira, trenują sobie krakowskich graczy i w rezultacie wystawiają nasz sport na wstyd, na poniżenie wobec zagranicy.

Ci ludzie uważają siebie za znawców, za nieomylnych, za wyrocznię futbolu polskiego. Zdaje im się, że są alfa i omega polskiej piłki, a mając oczy przysłonięte mgłą krakowską, nie widzą, czy nie chcą widzieć, nie słyszą, lub też udają, że nie słyszą.

Cracovia i Cracovia! Kałuża i Reymann III, Synowiec i inni — poza nimi niema nikogo! I niechby sobie Węgrzy (z BTC) sto razy mówili, iż trójki równej trójce Pogoni nie mają sami Węgrzy — ci „wielcy z Krakowa” tę trójkę rozbia; Garbienia nie weźma, bo go Bira nie lubi i podobni p. Bire. Wacka wsadza na skrzydła, środek pomocy lub — nie dai Boże — na bramkę, a Batsch, ten niech czasem zagra, w końcu z tej trójki-ktos na swem miejscu grać musi.

I cóż sie dzieje? Zamiast i razem trzymać, trenować i dodać jej dobre skrzydła, ci ludzie przeprowadzają rozmaite kombinacje ze Stańskimi, Reymannami, aha, i Kałużami, wyprowadzają w ośle złepki niezrozumiejący się, ciężki w ruchach, a ze strony Kałuży nawet bojaźliwy.

Postawi nam ktoś zarzut, iż piszę o wstydzie, a przegrana 5:1 i 7:1, to wina obrony. Dobry atak, to najlepsza obrona drużyny. Pogon lwowska to typowy przykład; ma idealny, jak na nasze stosunki, atak i mimo braków w obronie w momentach decydujących zwycięża.

Nie mamy bliższych wiadomości, kto w Sztokholmie grał, jaki był skład naszej drużyny, co za przyczyna tak wysokiego przegranej — to prawda. Lecz za to wiemy, kto pojechał, kto grać mógł, a kto w kraju został! Wzięto w ostatniej chwili Cyla z Łowicza, nie zwrócono nawet uwagi na Olearczyk z Lwowa, a sami Krakowianie wydają zgodny wyrok, iż Olearczyk o klasę i pszy jest od Cyla. Z wysłaniem Reymanna III, to już na kpiny zakrawaję; takich w Polsce mamy kilkunastu i tyluż lepszych. Faktem jest, że interes klubowy zwyciężył, a nie interes polski; to też plany zbieramy jeszcze zbierając będziemy.

Czy czas zawrócić, czy czas naprawić to zło? Sądźmy, iż jeszcze jest czas. Należy pomoc i obronę zmienić, a w ataku powinna grać trójka Pogoni. Wygrać — i tak już nie wygramy z Węgrami! Lecz nie powinniśmy przegrać 5:1 i 7:1.

Czekamy na decyzję Krakowa natychmiastową, nawet telefoniczną.

Prof. R. Wack.

NADESLANE.

Wielmożnej Pani Jadwidze Januszkiewicz i Wielmożnemu Panu Dr. Eugeniuszowi Batyckiemu składa my podziękowanie za wyratowanie dwojga osób od śmierci i hańby.

Za ich bezinteresowne poświęcenie — za wstyd — za beznadziejne trudy — Cześć!

Za spokój naszych domów — za naszą radość — za wiarę w ludzkie serca — Cześć!

Rodźlmy Szeremetów i Barowiczów.

n2755

Dział Ekonomiczny.

Lwów, 21 maja.

W TRANSAKCYJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	Z.	5 22 1/2 (9,415,000)
N. Jork	"	5 17 — 5 18 1/2 (9,306,000—9,333,000)
Funt szter.	"	22 58 — 22 62 (40,644,000—40,716,000)
Frank szwajc.	"	0 9235 — 0 9 36 (1,662,300—1,662,480)
Frank franc.	"	0 2820 — 0 2825 (507,600—508,500)
Kor. czeska	"	0 1529 — 0 1540 1/2 (275,200—277,200)
" austr.	"	0 0000736 — 0 000737 (122,57—132,66)
Liry włoskie	"	0 23 15 — 0 23 20 (41/600)

DOLAR W WOLNYM OBROTCIE:
9,400,000.

OBLIGACJE POŻYCZKI WŁOSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja. W tych dniach Pan a Comme ziale w Mediolanie przystępuje do rozdziału pomiędzy subskrybentów obligacji polskiej pożyczki lirowej, pokrytej — jak się ostatnio okazuje — 13 razy.

Obligacje pożyczkowe wykonane za stały w polskich państwach zakładach graficznych i przez specjalnego

delegata naczelnika Urzędu pożyczek państwowych p. Szezelka, zostały już przewiezione do Mediolanu. Obligacjom tekst w językach włoskim polskim i francuskim. Są one w odciarkach po 500, 2,500, 5,000, 12,500 i 25 tys. lirów.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 maja.

Waluty i dewizy. Tendencja słaba. Dolar 5.18 1/2; N. Jork 5.18 1/2; Londyn 22.56; Paryż 29.65; Wiedeń 7.32 1/2; Praga 15.32; Włochy 23.00; Belgia 24.17 1/2; Szwajcaria 91.82; Holandia 194.00.

Miljonówka 0.42; Beny złote 0.55; Pożyczka dolarowa 2.53; Lisy ziemskie 15.00.

Akcje. Tendencja słaba. B. Dyskontowy warsz. 7.75; B. Handlowy 9.99; B. Jia II. i P. 1.85; B. Handlowy Poznań 3.10; Przemysłowy Lwów 0.45; B. Zachodni 2.20; B. Zw. Sp. Zar. 6.50; B. Zw. Ziemian 0.30; Cerata 0.30; Tęsy 7.00; Kiewski 0.37; Spress 1.30; L.00; Wild 0.23; Złocz 2.55; Elektryczność 1.50; Pol. Tow. Elektr. 0.25; Kabel 1.20; Ska i Swiatlo 0.55; Chodorow 5.25; Czersk 0.90; Częstocice 2.52; Gostawice 1.50; Alczaków 0.70; Cukier 4.00; Firley 0.60; Łazy 0.16; Drzewo 0.32; Przemysł leśny 0.25; Węgiel 5.40; Pol. Naita 0.65; Brugger 0.75; Nobel 1.30; Lenartowicz 0.25; Cegielski 0.55; Lipop 0.70; Modrzew 7.90; Norblin 0.63; Ortwan 6.20; Ostrowieckie 9.10; Parowozy 0.42; Poisk 1.11; Rudzki 1.50; Starachowice 3.14; Ursus 1.10; Zielonewski 11.25; Zawiercie 45.00; Zyrardow 41.00; Belpol 0.15; Borowski 1.40; Hurt 0.60; Jabkowscy 0.20; Polski Lloyd 0.20; Zegluga 0.25; Cmentów

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 21 maja.

Na rynku walutowym kurs dolara utrzymany. Tendencja niezmienna. Na giełdzie walutowo-dewizowej duza podaż. Siad kursa nieco słabsze, tendencja lekko spadkowa. Ruch ożywiony.

Natomiast na giełdzie efektów ruch minimalny. Kompletny brak zainteresowania. Dalsza trwa w dalszym ciągu. Kursy jeszcze słabsze od ostatnich notowań, wiele papierów zupełnie bez obrotów. W akcjach bankowych ruch stosunkowo większy. Z innych kotowanych interesowano się Browarami i Tęsam, przy kursach bardzo niskich. Także na giełdzie niekotowanych kompletny brak nabywców powoduje obniżenie się kursów w dalszym ciągu.

Transakcje w akcjach: Hipotezary 0.88, 0.86, 0.89, 0.87, 0.85; Pokora 0.19, 0.18,

0.19; Przemysłowy 0.39, 0.40, 0.40 1/2, 0.4025; Z. B. K. 0.22, 0.17, 0.20, 0.16 1/2, 0.18, 0.24, 0.29; Browary 7.75, 7.80, 7.75; Chodorow 5.15, 5.—; Chybe 7.50; Cegielski 0.60; Cukos 3.20; Parowozy 0.43, 0.40; Pezet 0.21; Nafta 0.45, 0.50; P. T. B. 0.12 0.11 1/2; Nakszawa 3.—, 3.05; Siersza g. 5.50; Tęsy 5.90, 5.80, 5.85, 5.90; Zielonewski 11.25, 12.—, 12.50.

Transakcje w akcjach niekotowanych. Azot 20.20; Bank Ziemian (setka) 0.69; Brugger 0.46; Foresta ex 0.30, 0.25; Elektrownia nad Sanem 0.20, z poświadczeniem 0.18; Gazy 15.—; Gazy zachodnie 4.—, 4.55; Gazociąg 0.15, 0.14; Jaworzno (setka) 19.50, (25) 20.—, 20.25, 20.50; Jaworzno (drobne) jedna sztuka 30.25; Machleji 1.80; Okusz 0.40, 0.41, 0.42; Węglówki 0.03, 0.35; Szabo w Krośnie 1 zł.

Wart. nomin.	D. wid. 1923	D. wid. 1924	Akcje	21 maja			20 maja			19 maja					
				placa	zajazaj.	transakcje	placa	zajazaj.	transakcje	placa	zajazaj.	transakcje			
			Bank Związkowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
			Bank hipoteczny	84	90	0 85—0 89	0 91—0 93	0 93—0 97							
			Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—							
			Bank Komercjal.	—	—	—	—	—							
			Bank Małopolski	—	—	—	—	—							
			Bank powsz. kred.	17	2	0 18—0 19	0 15—0 19	0 10—0 15							
			Bank Przemysłow.	38	41	0 39—0 40 1/2	0 40—0 52	0 45—0 55							
			Bank Rolniczy	—	—	—	—	—							
			Bank Ziem. kred.	16	26	16 1/2—0 25	0 18	0 28							
			Bank Ziemelny	—	—	—	—	—							
			Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—	—							
			Agrochemia	—	—	—	—	—							
			Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—							
			Browary	7 65	7 90	7 75—7 80	7 95—8 05	8 40—8 50							
			Chodorow	4 9	5 20	5 90—5 15	5 08—5 10	5 40—5 60							
			Chybie, fabr. cukru	7 40	7 6	7 50	7 75	—							
			Cegielski	59	61	0 60	—	—							
			Cmielów	—	—	—	—	—							
			Fabr Lokomotyw	—	—	—	—	—							
			Gafota	—	—	—	—	—							
			Galicja	—	—	—	—	—							
			Górka	—	—	—	—	—							
			Karpalit	—	—	—	—	—							
			Krakus	—	—	—	—	—							
			Marynin Z. p. ogrod	—	—	—	—	—							
			Niemoiowski	65	—	—	—	—							
			"Nitrat", Zakł. ch.	—	—	—	—	—							
			Oikos	3 15	3 25	3 20	3 30—3 40	3 48—3 60							
			Parowozy	39	44	0 4—0 43	0 47	0 47—0 48							
			Pezet	20	22	0 21	0 25	—							
			Płótno	—	—	—	—	—							
			Polska nafta	44	51	0 45—0 5	0 50	0 58							
			Polskie Tow. Bud	11	13	0 11 1/2—0 12	0 11 1/2—0 12	0 11—0 12							
			Potega	—	—	—	—	—							
			Rakszawa	2 95	3 10	3 0—3 03	3 15—3 25	—							
			Rohn Zielinski	—	—	—	—	—							
			Siersza elektr.	50	—	—	0 50—0 53	0 45—0 50							
			Siersza elek.	5 70	5 90	5 80	5 90—5 95	—							
			Spół. Wydawnicza.	—	—	—	—	—							
			"Tehate" T. akc.	2 45	2 55	2 50	—	—							
			Tęsy	5 70	6 05	5 80—5 95	6 00—6 14	6 30—6 50							
			Trzebnia f. masz.	—	—	—	—	—							
			Ursus	30	180	250	—	—							
			Wild i Ska	50	—	—	—	—							
			Zielonewski	11 10	11 40	11 25	11 70—11 85	12 75—12 80							
			Impex Ska handl.	—	—	—	—	—							
			Polski Glob	—	—	—	—	—							
			Polbal	—	—	—	—	—							
			Polsot	—	—	—	—	—							
			Tohan	410	70	250	—	—							
			Wawel	500	100	600	—	—							

0.90; Haberbusch 7.15; Klucze 0.47; Spirytus 1.50. (AW)

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 21 maja.

Akcje. Tendencja słaba. Przemysłowy 0.41; Małopolski 0.90; Ziemski Kred. 0.15; Powzeczny Kred. 0.10; Tohan 6.48; Cmentów 0.85; Zielonewski 11.65; Cegielski 0.63; Parowozy 0.45; Trzebnia zel. 0.58; Górka 20.09; Siersza górni. 5.70; Tepege 2.50; Pokucie 0.55; Krakus 1.30; Chodorow 5.20; Jaworzno (dr.) 24.50, (25) 22.00, (100) 20.60; Naita w Kr. 0.45; Nobel 1.30. (AW)

GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 21 maja.

Warszawa 109.50; N. Jork 5.64 1/2; Londyn 24.67; Paryż 30.40; Wiedeń 7.95 1/2; Praga 16.70; Włochy 25.05; Belgia 26.25; Budapeszt 6.75; Sojia 4.10; Holandia 211.15; Chrystiana 78.15; Sztokholm 150.15; Berlin 0.133; Belgrad 6.92. (AW)

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 21 maja.

Warszawa 110.47—111.03; Złoty 111.10—111.75. (AW)

ZBOZE.

Lwów, 21 maja.

Zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych. Sporadyczna transakcja w owsie. Zaofiarowanie bardzo silne przy zupełnym braku popytu z powodu braku gotówki.

Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Owies 11.50—12.50. Ceny szacunkowe bez transakcji. Pszenica 19—20.25; żyto 68/69 11.25—12; żyto 65/66 10.20—10.50; jęczmień browarniany 11.50—12; jęczmień przemysłowy 10—10.50.

FORTEPIAN komiśowy, pierwszorzędnej marki, krótki, krzyżowy, znakomity, prawie nowy sprzedam. Kopernika 1. 26, parter oficyny, gankiem ostatnie drzwi. 2631

— **NAUKA I WYCHOWANIE.** —

WAKACYJNY kurs kroju i szycia. Pracownia Rozalji Bourdon. Lwów, Rutowskiego 8. 2750

— **POSADY POSZUKIWANE.** —

DAM jednomiesięczną pensję za wyrobienie posady biurowej lub podobnej. Zgłoszenia listowne; Adm. Słowa pod „Henryk”. 2426

MŁODY inżynier mechanik poszukuje posady zgłoszenia do Administracji pod „Mechanik”. 2643

WYJADĘ na sezon jako towarzysząca chorej osoby. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Wyjazd”. 2696

GOSPODYNI kucharka, z dobrymi świadectwami, znająca się na gospodarstwie wiejskim poszukuje posady samodziśnej. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Gospodyni”. 2722

DO Krynicy zdolnej fryzjerki manicurzystki. Zgł. pod „Krynica do Adm.” 2719

URZĘDNICZKA z blisko 7-mio letnią praktyką biurową, katoliczka, pisząca b. biegle na maszynie pod dyktandem, tak po polsku jak i po niemiecku, znająca również wszelką manipulację biurową poszukuje posady. Zgłoszenia pod „200” do Adm. Słowa Polsk. 2701

KONCESJONOWANY majster ciesielski poszukuje posady. Obejmuje wszelkie roboty budowlane na prowincji do wykonania. Łaskawe zgłoszenia Jan Ziembka Kozielniki p. Sichów. 2702

ICHTIOLOG specjalnie wykwalifikowany w zakresie hodowli ryb i techniki budowy stawów, długoletni kierownik wielkich gospodarstw rybnych przyjmuje kierownictwo lub prace w zakresie budowy i zagospodarowania. Korespondencje przyjmuje Popowski Warszawa Hortensja 5 m. 6. 2687

ZDOLNY korepetytor matura gimnazjalna z odznaczeniem (matematyk) weźmie lekcję na wsi. Techniki, Sodowa 2/1. drzwi 3. 2749

OSOBA znająca się na gospodarstwie domowym, gotowaniu i szyciu poszukuje samodziśnego zarządu domem, albo też do dwójga starszych osób. Paulina Romanik, ul. Lenartowicza Nr. 3. Lwów. 2747

RUTYNOWANA nauczycielka gry na fortepianie z celnym dyplomem i egzaminem państwowym wyjeżdża na wies na wakacje za utrzymanie. Zgłoszenia pod „Dyplomowana” Administracja Słowa Polskiego. 2746

— **MIESZKANIA.** —

URZĘDNICZKA zajęta w biurze szuka pokoju z meblami lub bez zgłoszenia w Administracji pod „Stowo”. 2604

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia do Administracji pod „Katoik”. 2716

W TATAROWIE nad Prutem, uroczej okolicy górskiej, do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią od 1 lipca. Blizsza wiadomość w Administracji „Słowa Polskiego”. 2704

MIESZKANIA 3 lub 4 pokojowe poszukuje inżynier okolica obojętna, wymagana blizkość tramwaju, warunki do omówienia: Kopernika 34 II. piętro tel. Nr. 1. 2663

POKÓJ, ewentualnie 2 z użyciem kuchni lub bez do wynajęcia w Skolem. Zgłoszenia pod „Letnisko” Reklama Prasowa, Chorażczyn 7. 2743

ŻYGIESTÓW-WIEŚ nad Popradem, obok Krynicy, pokoje sioroczne z całym utrzymaniem do wynajęcia po 8 zł. dziennie od osoby. Willa „Sajka”. 2738

POKÓJ z utrzymaniem dla 2 studentów lub panienek. Administracja pod „Po wakacjach”. 2762

Wydział powiatowy w Kosowie Województwo Stanisławowskie poszukuje

a) uzdolnionego sekretarza dla Urzędu gminnego w Żabiu. Pobory IX. stopnia st. urzędników państwowych,

b) leśnika fachowca dla prowadzenia gospodarstwa lasowego w gminach tuższego powiatu. Wynagrodzenie według umowy.

Reflektanci, którzyby, chcieli osiąść w górskiej okolicy zechcą swe oferty wnieść do Wydziału powiatowego w Kosowie.

Sekretarz:

2730

Komisarz rządowy:
Inż. Lisowski.

Przetarg.

Rejonowy Zakład Gospodarczy Tarnopol czas. Złoczów **SPRZEDA** w drodze nieograniczonego przetargu publicznego:

13.000 kg. szmat z materiałów krajowych (kocy, bluzy, spodnie czapki i owijacze)

414	drelichowych
323.750	brezentowych
463.200	jutowych
483.500	papierowych
71	parciany
5.300	odpadków filcowych
11.800	stali
1.556.990	żelaznych
2.044	blachy żelaznej
5	mosiężnych

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach, z napisem „Oferta” na zakup odpadków, należy składać w Kierownictwie Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Złoczowie do dnia 2 czerwca b. r. włącznie. Przetarg odbędzie się dnia 3 czerwca 1924 r. o godzinie 9-tej.

Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone wadium z Kom. Gosp. powyższego Zakładu w wysokości 5 proc. wartości ofertowej ceny

Ceny winne być podane za 1 kg. każdego rodzaju szmat lub odpadków z zobowiązaniem zabrania tymże w ciągu trzech dni od daty sprzedaży, z równoczesnym wpłaconiem całej należności kupna.

Opadki oglądać można codziennie w godzinach od 13-15.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. — Oferty na poszczególne tylko gatunki, dopuszczalne.

Rejonowy Zakład Gospodarczy
Tarnopol czas. Złoczów.

L. 2331/24.

— **ZGUBIONO, ZNALEZIONO.** —

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Witold Sienkiewicz. 2750

— **RÓŻNE DONIESIENIA.** —

RAKIETY przyjmuje i naprawia najtaniej. A. Lukas, Akademicka 3. 2717

DWA miljarde pożyczę lub włożę w solidny interes. Zgłoszenia Administracja Słowa pod „Zabezpieczenie”. 2680

PANOWIE! Najstarannie i najtaniej wykonuje przeróbki męskich kapeluszy tylko jedyna krajowa fabryka Rudolfa Neuvelta, przy ul. Balonowej 3. Składnice: pl. Marjacki 8, ul. Kazimierzowska 25 i ul. Gródecka 72. 2740

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, tel. 15-98, przyjmuje strojenia i reperacje. 2745

Największy wybór tapet
krajowych i zagranicznych
T. KYŚIAK i SYNOWIE
Lwów, Kościuszki 20.
Tel. 19-85. 2753

Ogłoszenie.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie, podaje do wiadomości, że Komisja wybrana w myśl uchwały Rady miejskiej ustanowiła na dniu 25 kwietnia 1924 następujące ceny gazu, począwszy od rachunków za miesiąc maj b. r.

1) gaz do ogólnego użytku
Mp. 630.000 = Zł. 0.35 za 1 m³

2) gaz wyłącznie do motorów
Mp. 610.000 = Zł. 0.35 za 1 m³

Najem gazomierzy ustanowiony został następująco:

3-5 płom. Zł. 0.20

10-30 " " 0.30

50-100 " " 0.50

powyżej 100 " " 1-
Należności przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc maj bez względu na termin odczytania stanu mierników, mają być płacone aż do odwołania według powyższej taryfy. 2764

Lwów, w maju 1924.

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego.

Kawę - herbatę - Korzenie, ryż
Smalec, słoninę

poleca 2583

HURTOWNIA KOLONIALNA S. A.
Lwów, Kl. Tańskiej 3. — Adr. tel. „Hurt”.

Kawa palona
najprzedniejsze gatunki

poleca

Edmund Riedl
Lwów, Rutowskiego 3.

2760

SALVO
automatyczne zamki zabezpieczające przed włamaniem poleca jako wyłączny zastępca na Lwów, Tarnopol i Zbaraż — firma
M. KIERSKI
Tarnopol — Lwów — Zbaraż
Pasaż Mikolascha, Oddział ul. Sienkiewicza 11.

Piękne dobre, a pomimo to **TANIE KAPELUSZE DAMSKIE**
2741 dla panienek i dzieci w wielkim wyborze nadeszły do składnic
RUDOLFA NEUVELTA
Kazimierzowska 25. Gródecka 72.

ADMINISTRACJE domów we Lwowie przyjmuje rutynowany administrator, emeryt skarbowy austriacki. Polecenia ze strony właścicieli dóbr ziemskich posiadających domy we Lwowie a przez tegoż administratora. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Rutynowany administrator”. 2603

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków Banku Zaliczkowego Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością odbędzie się w piątek dnia 6 czerwca 1924 r. o godzinie 5-tej po południu w lokalu Banku.

Porządek dzienny.

- 1) Ukonstytuowanie się Zgromadzenia,
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia,
- 3) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1923,
- 4) Odczytanie sprawozdania z lustracji,
- 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej,
- 6) Wnioski Rady Nadzorczej:
 - a) co do udzielenia Dyrekcji absolutorjum,
 - b) co do rozdziału zysku za rok 1923,
- 7) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jaką spółdzielnia może zaciągnąć,
- 8) Oznaczenie najwyższej sumy kredytu jednego członka spółdzielni,
- 9) Zmiana niektórych postanowień statutu,
- 10) Wybór trzech członków Rady nadzorczej i trzech członków komisji rewizyjnej,
- 11) Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się tego samego dnia i w tym samym lokalu z tym samym porządkiem dziennym, o godzinie 6-tej po południu drugie Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie uchwały poweźmie.
Czortów, dnia 19 maja 1924. 1752 **Dyrekcja.**

Gwarectwo Haftowo-Gazowe „DASZAWA”
zawiadamia, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Gwarków

odbędzie się dnia 6 czerwca 1924 o godzinie 5-tej popołudniu w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie ul. Akademicka Nr. 17.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z dotychczasowych czynności.
2. Wybór Dyrekcji Gwarectwa.
3. Wybór Komisji Nadzorczej.
4. Ustalenie wysokości poborów Dyrekcji i tantyem Komisji Nadzorczej.
5. Upoważnienie Dyrekcji Gwarectwa w razie potrzeb.
6. Wnioski członków.

Dyrekcja.

2748

L. 2647.

KONKURS

na posadę inżyniera drogowego powiatowego

przy Wydziale Rady powiatowej w Kamionce str. z placą VIII grupy urzędników państwowych z wszystkimi dodatkami.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kamionce str. w terminie do 20 czerwca 1924 i dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) dowód ukończenia Wydziału inżynierji i złożenia przepisanych egzaminów,
- 3) certyfikat obywatelstwa polskiego,
- 4) curriculum vitae.

Posada nadana będzie prowizorycznie: stabilizacja może nastąpić po roku zadawalniającej służby.

Z pośród kandydatów pierwszeństwo będą mieli inwalidzi, zdemobilizowani wojska polskiego i wykazujący przynajmniej jednoroczną praktykę przy budowie dróg i mostów.

WYDZIAŁ POWIATOWY
w Kamionce str. 10 maja 1924.

2686

Komisarz rządowy
Poznański.